

# STADJON

TYGODNIK ILUSTROWANY

WYCHOWANIE FIZYCZNE  SPORT  PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE



**TRUDNA EWOLUCJA ŁYZWIARSKA**  
WYKONANA W ST. MORITZ PRZEZ AMERYKAŃSKIEGO ZAWODOWCĘ



Basen pływacki w Grodzisku Wielkopolskim.

## PRZED OLIMPJADĄ

chodzimy coraz wyraźniej w okres ostatecznych przygotowań do Olimpiady w Amsterdamie.

Wszystkie naczelne instytucje naszego sportu żyją już tylko pełną świadomością tego, że należy uczynić największy wysiłek w każdym kierunku, aby tylko wysłać swoich reprezentantów należycie przygotowanych, że należy wyczerpać wszystkie środki w celu zapewnienia nam jaknajzaszczytniejszego wyniku w walce z innymi narodami.

Opinia większości naszych sfer, decydujących o ekspedycji na Olimpiadę, jest zdania, aby wysłać tylko tych zawodników, którzy dadzą zupełną gwarancję, że wynikami swymi nas nie skompromitują.

Zasada ta jest jedyna i słuszna — w tym celu związki sportowe ustaliły t. zw. minima wyników, koniecznych do osiągnięcia, które dopiero zakwalifikują naszych zawodników na reprezentantów olimpijskich narodu.

Obawiać się jednak należy, ażeby wybierając taką zasadę nie przekroczyć naszych granic możliwości. Słusznym jest, że nie możemy wysłać takich zawodników, którzy będą walczyli o ostatnie miejsca.

Trudno natomiast za warunek stawiać tylko minimum kwalifikacyjne do udziału w finale, chociaż i ten warunek w kilku wypadkach najprawdopodobniej na zawodach olimpijskich tym razem osiągniemy. W tym wypadku musimy wyjść zgoła z innego

założenia — musimy bowiem na kilkadziesiąt państw reprezentowanych na Igrzyskach Olimpijskich zająć odpowiednie nam miejsce w stosunku do tradycji naszego sportu i potęgi narodu.

Niech nas nie przerażają Amerykanie, Finlandczycy, Niemcy, Francuzi i inne narody, które od szeregu lat walczą o palmę pierwszeństwa we wszystkich dotychczasowych Olimpiadach.

Rozumnem i celowem obestaniem poszczególnych konkurencyj zawodów olimpijskich, będziemy mogli wyeliminować cały szereg państw na dalsze miejsca, manifestując odpowiednio nasz młody sport w tej zaszczytnej walce narodów.

Wybierając tę zasadę bez narażania się bynajmniej na kompromitujące wyniki, moglibyśmy przy osiągnięciu niektórych pierwszorzędných wyników, odnieść cały szereg zwycięstw drobnych, które w sumie przy zestawieniu ogólnem dałyby nam to moralne zadowolenie, żeśmy byli lepsi od całego szeregu innych narodowości.

Konkurencja olimpijska będzie tak potężnie pod względem jakości i ilości, że nawet osiągnięcie średnich miejsc obok przeciwników znanych w świecie sportowym będzie dla nas zaszczytną miarą sił — egzaminem pracy i pilności.

Ażeby móc ten cel osiągnąć, nie możemy pozostać biernymi na wysiłek naszych sfer kierowniczych i zastępu naszych olimpijczyków — z nimi musi współpracować całe społeczeństwo polskie, składające ofiary na cele przygotowań olimpijskich.

**NUMER GWIAZDKOWY „STADJONU“** wyjdzie dnia 20-go grudnia, we wtorek w podwójnej objętości i zawierać będzie artykuły ze wszystkich gałęzi sportu, napisane na specjalne zamówienie dla nas przez najwybitniejszych działaczy, czynnych sportowców i naszych stałych współpracowników. Obok poważnych i fachowych artykułów bogato reprezentowany będzie w tym numerze humor sportowy. Wszyscy nasi prenumeratorzy otrzymają Numer Gwiazdkowy bez dopłaty, natomiast cena numeru w sprzedaży wynosić będzie 80 groszy. **U w a g a!** Numer Gwiazdkowy będzie wspaniałą rewją naszego sportu!

# PRZYSP. WOJSK. W SZKOŁACH

Troska o stały rozwój przysposobienia wojskowego wśród młodzieży szkolnej skłania zarówno kierowników szkół jak i władze wojskowe do utrzymywania stałego kontaktu, dzięki któremu można było usuwać błędy, a rozwijać cechy dodatnie w akcji przygotowawczej do obrony Ojczyzny.

Zadaniem powyżej skreślonym miała odpowiedzieć odbyta w dn. 2.XII. b. r. konferencja kierowników hufców szkolnych, najczęściej wychowawców hufców, szkolnych, najczęściej wychowawców fizycznych.

Zebrań zagał dowódca 36 p. p. wykazując cel zebrania oraz chęć ustalenia wspólnych linii postępowania, aby rozbudzić wśród młodzieży szkolnej zapał do prac p. w., oparty nie tylko na względach praktycznych, ograniczających się do uzyskiwania ulg podczas odbywania powinności wojskowej, lecz zbudowany na szerszych podstawach ideowych, — umiłowania usprawnienia własnego oraz oddziałów, gotowych w razie potrzeby stanąć w karnych szeregach i odnieść zwycięstwo. Tylko bowiem zwycięstwo jest celem realnym wojny.

Następnie zaproponował na przewodniczącego zebrania dyr. Rontalera, na sekretarza — por. Bakierowskiego — co zostało przyjęte jednogłośnie.

Porządek dzienny zebrania przewidywał szereg krótkich referatów organizacyjnych z różnych działów p. w. przedstawionych przez oficerów 36 p. p. lub 21 p. p. Jako pierwszy i trzeba przyznać najważniejszy punkt zebrania to obowiązkowość należności młodzieży do hufców szkolnych. Do tej pory bowiem posiadamy trzy rodzaje hufców: obowiązkowych, nieobowiązkowych i ochotniczych. Ta różnorodność w traktowaniu prac przez dyrekcję szkół wpływa ujemnie na przebieg działalności p. w. a także zainteresowania i wytrwałości w swych zamierzeniach młodzieży, która pod koniec roku w hufcach nieobowiązkowych i ochotniczych wycofuje się z organizacji, a tem samem przekreśla dotychczas zrobione wysiłki i starania oficerów p. w.

Uznając, iż w wielu wypadkach, nie rozporządzenia władz nadzorczych, lecz ustosunkowanie się dyrekcji szkół decyduje o powodzeniu wszelkiej akcji na terenie szkoły, referent zgłasza wniosek, zebrani dyrektorzy przyjęli jako dezyderat, by należność do hufców p. w. na terenie szkół była obowiązująca.

Uznając jednocześnie potrzebę poinformowania kuratorium i M. W. i O. P. zebrani uchwalili, wybrać komisję z osób: dyr. Rudzkiego, dyr. Lipskiego, mjr. Ziemińskiego, mjr. Święcickiego, która opracuje umstwywanie powyższego wniosku i przedłoży go odpowiednim władzom. Uchwalenie jednogłośnie tych wniosków świadczy najwidoczniej, jak jest rozumiana przez szkoły idea przysposobienia wojskowego oraz korzyści stąd płynące.

Następnie por. Wolski, jako referent ćwiczeń połowych oraz obowiązkowych zajęć członków P. W. w okresie wosennym, zwraca się z prośbą do zebranych dyrektorów, by ci zgodzili się i skonstruowali odpowiedni plan zajęć, by w ciągu roku szkolnego uczniowie:

1) kl. 6 mogli mieć 2 strzelnice w niedzielę oraz 2 dni powszednie przeznaczone na zajęcia połowe;

2) kl. 7 — 3 strzelnice w niedzielę oraz 2 dni na zajęcia połowe.

Uchwalono przyjąć jednogłośnie powyższą propozycję.

Kpt. Neugebauer, stwierdził, iż podczas prac P. W. daje się odczuwać brak sprzętów pomocniczych i podręczników, które jako środki uzupełniające pracę teoretyczną i praktyczną posiadają doniosłą rolę.

A dalej sprawy drelichów, jako obowiązującego ubioru członka p. w. podczas ćwiczeń oraz występów, zachowując oznaki szkolne w postaci czapek oraz dodatkowych znaków wymaganych przez szkołę.

Uznając znaczenie wysuniętych potrzeb, specjalnie ostatniej ze względów praktycznych (ekonomia ubrania) i estetycznych, dyrektorzy przyjęli uchwałę bez żadnego sprzeciwu.

Następnie uchwalono:

1) święto p. w. zorganizować; prace przygotowawcze, program i ustosunkowanie do święta sportowego szkolnego powierzono specjalnej komisji, do której weszli p. p.: dyr. Giżycki, dyr. Rontaler, kpt. Neugebauer, kpt. Wojtulewicz i Starzyński;

2) uznać hufiec instruktorski międzyszkolny p. w. za nie podpadający pod zakaz ministerjalny o stowarzyszeniach gimnastyczno-sportowych. Zadaniem hufca międzyszkolnego jest dokształcanie swych członków, natomiast podczas wszelkich występów i świąt uczniowie biorą udział w hufcach szkolnych, a nie w międzyszkolnym, który jako jednostka organizacyjna i reprezentacyjna w danym momencie przestaje istnieć;

3) celem uzgodnienia prac nad próbami sprawności fizycznych oraz ustosunkowaniem się do nich wychowawców fizycznych, zebrani powołali specjalną komisję składającą się z 3 oficerów p. w. i 3 nauczycieli wychowania fizycznego;

4) przygotować odpowiednie wykazy do użyskania świadectw absolwentów P. W.

Następnie przewodniczący odczytał memoriał stowarzyszenia dyrektorów, którzy na ostatnim zebraniu, oceniając prace p. w. a specjalnie obozy doszli jednak do wniosków, iż obóz w Mikulicynie organizowany dla młodzieży warszawskiej, posiadał braki jak: nieprzygotowanie organizacyjne i higieniczne, niedostateczna selekcja

uczniów przyjętych na obóz, oraz niewystarczająca opieka wychowawcza nad młodzieżą.

Memoriał ten z odpowiednimi wnioskami zostanie przesłany do P. U. W. F. i P. W. i M. W. R. i O. P. celem usunięcia na przyszłość szkodliwych często niedociągnięć. Bilans jednak obozu ostateczny wypadł korzystnie. Specjalne podziękowanie złożyli dyrektorzy komendzie obozu, która stała ra wysokości zadania.

W punkcie wolne wnioski poruszano:

1) brak wychowawców fizycznych w obozach, dzięki czemu praca kuleje oraz

2) łączeniu godzin p. w. z ćwiczeniami cielesnymi, co znów odbija się na rozwoju fizycznym uczniów.

Następnie stwierdzono potrzebę odbywania podobnych konferencji, następna odbędzie się za 3 miesiące.

Liczne zebranie dyrektorów, rzeczowe a szczerze argumenty zarówno wojskowych jak i cywilnych dały podkad do dalszych owocnych prac, tak koniecznych w organizacjach szkolnych P. W.

T. Chrapowicki.

## NOWY GMACH WYCH. FIZ. W POZNANIU

Stały wzrost liczby słuchaczy na studjum wychowania fizycznego w Poznaniu uczynił dotychczasowe pomieszczenia niewystarczającymi i ciemnymi lokalami do dalszej pracy. Zmiana warunków wpłynęła na rozpoczęcie starań przez kierownictwo Studjum i władze uniwersyteckie poznańskie o pozyskanie nowego, odpowiadającego obecnym wymaganiom gmachu oraz boisk, piwnalni i t. d.

Okazją do zaspokojenia normalnej pracy uczeni, która po sześciu latach egzystencji coraz lepiej się rozwija, posłużyły zmiany, jakie są proponowane do przeprowadzenia w Poznaniu w związku z proponowaną na r. 1929 Powszechną Wystawą Krajową.

Projekty bowiem przewidują zniesienie obecnego gmachu stadionu celem rozszerzenia parku Wilsona.

Wybudowanie nowego gmachu odbyłoby się przy współpracy materialnej i moralnej gminy, zarządu wystawy oraz Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Odbyta pierwsza konferencja przy udziale delegatów gminy poznańskiej, zarządu wystawy, Państw. U. W. i P. W. oraz władz uniwersyteckich ustaliła:

1) Gmina st. m. Poznania ofiaruje teren (4 ha) w obrębie, przeznaczonym na dział rolniczy Pow. Wyst. Kraj. przy ul. Wyspiańskiego i partycypuje w kosztach budowlanych. Po przeniesieniu stadionu do swego gmachu, gmina zastrzeżę sobie zburzenie starego budynku w parku Wilsona i użycie położonych tam boisk na swoje cele.

2) Zarząd Powszechniej Wystawy Krajowej ofiaruje swoim kosztem i swoimi siłami plany architektoniczne, zgodne z zapotrzebowaniem Uniwersytetu i przeprowadzi budowę we wła-

snym zarządzie, przyczyniając się wraz z gminą st. m. Poznania do jej kosztów (obliczonych w przybliżeniu milion zł.) w połowie. Buaynek bęże w czasie wystawy służyć jej celom po zamknięciu zaś wystawy zostanie oddany Uniwersytetowi.

3) Państwowy Urz. W. F. i P. W. wstawia w swój budżet na rok 1928-29 drugą połowę kosztów budowy wymienionego gmachu, oraz zmiany potrzebne do urządzenia i wyposażenia gmachu i boisk w myśl ośnośnych zapotrzebowań Uniwersytetu Poznańskiego.

Druga konferencja porozumiewawcza uchwalila deinitywnie, iż budowa będzie przeprowadzona niezależnie od powszechnej wystawy krajowej.

Zfinansowanie zatem budowy należy do gminy i rządu za pośrednictwem P. U. W. F. i P. W. Proponowany gmach będzie zawierał: Dwie sale gimnastyczne (przednie one ruchomą ścianką, umożliwiającą połączenie ich dla pokazów i t. d.) z szatniami, natryskami, Dział gimnastyki leczniczej i masażu, pomysłany jako aneks Kliniki Ortopedycznej U. P.

Salę szermierki, boksu i t. d. z przyległościami, salę wykładową na 200 studentów, oraz doskonale urządzone bibliotekę i czytelnię. Działy naukowe: antropometrii stosowanej, higieny szkolnej i higieny ćwiczeń cielesnych, rentgenowski, psychologii stosowanej i fizjologii stosowanej.

Każdy z tych działów pomysłany jako oddzielna całość pod kierownictwem docenta lub adpunkta specjalisty. Razem nie licząc suterenu, na parterze, I i II piętrze proponuje się 58 pomieszczeń o łącznej powierzchni 3194 mtr.

Nowa ta zdobycz, jaką zyskuje nauka polska, przyczyni się niebawem do dalszego postępu na polu wychowania fizycznego.



Z kobiecych zawodów strzeleckich w Dębicy.

# O ZAPRAWIE NARCIARSKIEJ

Wobec rozpoczynającego się sezonu narciarskiego nie od rzeczy będzie poświęcić słów kilka temu pięknemu sportowi. Badania ostatnich lat wykazały, że zamiłowanie do tego sportu nie jest przemijającym — jak przy wielu innych sportach — lecz stale wzrasta. A jak silnym jest to zamiłowanie, najlepiej świadczy fakt, że nie są rzadkością narciarze, uprawiający go od 15 czy nawet 20 lat.

Coraz ogólniejszym staje się przekonanie, że tylko racjonalny trening i to nietylko w zimie, ale także i w lecie, może dać podczas zawodów pomyślne rezultaty. Podczas treningu narciarskiego należy się dobrze odżywiać, aby znoszenie wysiłków przychodziło z łatwością, pamiętać trzeba jednak, by narciarz nie stracił swej lekkości. Ewentualne korzyści jarskiej kuchni nie były dotąd obiektywnie badane, nie można jej zatem polecać.

Jako przykład, do jakiego stopnia regularny tryb życia zbawiennie wpływa na wyniki narciarskie, przytoczę opinię znanego, od szeregu lat trenującego narciarza niemieckiego, który osiągnął jeden z najlepszych czasów w biegu na dystans 35 km. Utrzymuje on, że wyniki swe zawdzięcza tylko regularnemu trybowi życia i zupełnej abstynencji od alkoholu i nikotyny. Podczas swego pobytu w Szwecji odkrył on tajemnicę nadzwyczajnych wyników tamtejszych narciarzy. Jest nią regularny tryb życia przy zupełnej abstynencji. Długie biegi w lecie. (2 razy w tygodniu 3.000 do 5.000 m), regularne pływanie i na większe odległości, umiarkowane odżywianie i długi sen przyczyniają się do podniesienia formy treningowej, bez narażania na przemęczenie. W ten sposób trenowało też w elu narciarzy niemieckich, a rezultaty przez nich osiągnięte z każdym rokiem są lepsze.

Znany higienista szwajcarski prof. Knoll w

swoim studjum nad tamtejszymi narciarzami poświęca szczególną uwagę rezultatom racjonalnego treningu. Technika użycia kijków, podobnie jak i oddychanie, wymaga ciągłego ćwiczenia, aby przy odpowiednim rytmie osiągnąć jaknajwiększą szybkość, lecz i najlepsza technika kijkowa nie pomoże, jeśli ogólne wyrobienie fizyczne nie stoi na wysokości zadania. Knoll zaznacza, że specyjalnie narciarze, rekrutujący się z przewodników górskich, oraz zawodowych żołnierzy szwajcarskich, przebywających stale na wielkich wysokościach, posiadają przewagę nad narciarzami z nizin zaś dla mieszkańców miast osiągnięcie dobrych rezultatów, jest jedynie możliwym przy bardzo racjonalnym i długotrwałym treningu. U patrolowych biegaczy szwajcarskich stwierdził Knoll wypadki przenęczenia, spowodowane brakiem odpowiedniego treningu, a co za tem idzie wyrobienia fizycznego. U dwu narciarzy powodem złych wyników była nikotyna! — Knoll powiada: „choćby powoli, jednak przecież przychodzimy do przekonania, że alkohol i nikotyna nie należą do treningu”. Dla lekarza - sportowca udzielone przez niego obserwacje są bardzo cenne.

Narciarstwo posiada tę wielką zaletę, że się odbywa w nieograniczonej przestrzeni, a ciągle zmienia atmosferyczne, prądy świeżego powietrza, oraz działanie odbijających się od lśniącej powierzchni śniegu promieni słonecznych, dają mu tak korzystne warunki zdrowotne jak w żadnej innej gałęzi sportu. Narciarstwo jest nadzwyczajnym środkiem dla zahartowania i wyrobienia ciała, jak również świetnym ćwiczeniem dla całego organizmu. Byskawiczne ujmowanie każdej sytuacji terenu wymaga także znysłu równowagi i dokładnej współpracy systemu nerwowego z mięśniowym. Neskończona różnorodność wrażeń w czasie biegów,

częste niespodzianki terenowe dają systemowi nerwowemu ciągłą odmianę między ostrą gotowością, a lekkim odprężeniem, której brak przy ćwiczeniach wytrzymałościowych w innych dziedzinach sportu.

Nic zatem dziwnego, że młodzież i starsi garną się z zapalem do narciarstwa, a i wśród płci pięknej nie brak wielu jego zwolenniczek.

Odnosnie do treningu biegów długich, to jesteśmy zdania: nigdy nie będzie za dużo poważnego i energicznego treningu. Jak badania wykazują, przeciętni narciarze są dotychczas za mało do biegów długich przygotowani, tak, że przy zawodach zauważyć można wielki procent przemęczonych i wyczerpanych. (np. przy zawodach Monachijskich w r. 1925 — 65% przemęczonych; w mistrzostwach Niemiec 1926 tylko 15% przybyło w dobrej kondycji do celu; natomiast podczas niemieckich mistrzostw w biegach długich w r. 1927 — 54% przybyło do mety w dobrej kondycji).

Znanymi i dobrymi narciarzami, zwycięzcy w zawodach, prawie bez wyjątku byli w dobrej kondycji w czasie zawodów. Przypuszczać jednak należy, że i ci mistrzowie jeszcze nie osiągnęli maksimum możliwości treningu, jakie daje ich trening. Przygotowania do przyszłej Olimpiady zimowej dadzą najlepszą sposobność do sprawdzenia tego. Przemęczenia u dobrze przygotowanych i „solidnie” żyjących nie należy się obawiać.

Zamiłowanie do sportu, radość czekającego zadania i namiętne oddanie się mu, są równie potrzebne jak dobre warunki fizyczne. Tylko entuzjazmem kierowana silna wola poddaje się chętnie ciężkiemu treningowi i wyczerpującym zawodom. Sama siła fizyczna i zimny rozsądek nie wystarczą, jeśli nie bierze w tem udziału serce przepelnione zamiłowaniem, radością i zapalem!

Zuka.

# NOWE TORY HARCERSTWA

„...z nowym prądem, prądem odrodzenia — kultury cielesnej — idzie Harcerstwo...” — zakończył swój artykuł w Nr. 18 „Stadjonu” p. Cer.

Kierownictwo Harcerstwa widząc jak wielkie kręgi zatacza wychowanie fizyczne i sporty, jak bardzo pociągają one młodzież, na VII Walnym Zjeździe wyłoniło z siebie Komisję Wychowania Fizycznego, która jak nam już wiadomo z art. p. Cer. powzięła cały szereg ważnych uchwał, które następnie plenum odesłało bez rozpatrywania do Naczelnej Rady Harcerskiej jako materiał.

Wobec tego, że N. R. H. ma się w niedługim czasie zająć rozpatrzeniem przesłanego jej materiału ze Zjazdu Walnego, III Konferencja Starszyna, omawiając programy prób harcerskich, wydała swą opinię o powyższych uchwałach.

Zaraz po Walnym Zjeździe tym wszystkim, którzy uczestniczyli w obradach Komisji, i których wnioski tak łatwo zostały przyjęte, zdawało się, że kluby harcerskie zaczną natychmiast powstawać jak grzyby po deszczu, że cały szereg projektów da się bardzo łatwo wprowadzić w czyn. Tymczasem inaczej się stało. III Konferencja Starszyna, na zimno i obiektywnie rozpatrywała uchwały Komisji; z tego właśnie względu opinia Konferencji Starszyna harc. jest bardzo ciekawa i znamienita.

Konferencja Starszyna wyszła z założenia, że Harcerstwo już w pierwszych początkach swego istnienia zwróciła baczną uwagę na wychowanie fizyczne, zwłaszcza na gimnastykę, jako podstawę racjonalnego wychowania fizycznego, oraz na gry ruchowe jako najbardziej pociągające młodzież, a obecnie coraz bardziej się rozwijające wycieczki, obozowanie, gry skautowe, pływanie, żeglarstwo, nie są niczem innym jak właśnie racjonalnym i systematycznym przewodzeniem innym organizmom w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu.

W zagajeniu dyskusji dh. Sedlaczek wymienia jako podstawę, podniesienie poziomu gimnastyki i rozpowszechnianie jej na wszystkie bez wyjątku drużyny, oraz danie możliwości uprawiania lekkiej atletyki i odpowiednich sportów w atmosferze i środowisku harcerskim.

Te myśli stały się podwaliną opinii o materiałach, przekazanych przez Zjazd Walny Naczelnej Radzie.

W niektórych miejscach opinia Starszyna odbiega od uchwał Komisji Wych. Fiz. bardzo znacznie, czasami nawet Starszyna sprzeciwia

się tym uchwałom. Naprzykład Konferencja ma poważne zastrzeżenia co do masowego organizowania Harcerskich Klubów Sportowych, ponieważ ośrodkiem wszystkich zajęć harcerzy, a więc i sportów powinna być drużyna.

Przy zgłaszaniu wniosku o zakładanie H. K. S-ów chodziło wnioskodawcom o to, żeby harcerze, których coraz częściej spotykamy na boiskach, bieżniach, czy strzelnicach mogli występować w barwach harcerskich, a nie jak dotąd bądź jako członkowie klubów cywilnych, bądź też jako członkowie Hufców Szkolnych. Wiadomo, że Z. H. P. dotychczas nie należy do Związku Związków. Przez należenie harcerzy do klubów cywilnych traci na tem Harcerstwo, ponieważ treningi w klubach kolidują czasami z zajęciami w drużynach a harcerze poszczególni nie zawsze znajdują się w zgodnym z ideami harcerskimi środowisku.

Znaną jest rzeczą, że szereg obecnych „asów” nie tak dawno startowało w koszulkach harcerskich.

Omawiana też była sprawa organizowania corocznych zawodów sportowych o mistrzostwo Związku. Konferencja uważa to za rzecz bardzo pożądaną, byleby to były zawody zespołowe, a nie jednostkowe.

Jest to uwaga bardzo słuszna, ponieważ wszędzie może się znaleźć kilka czy kilkanaście je-

dnostek o lepszej „klasie”, lecz nie da to przecież ogólnego pojęcia o poziomie wychowania fizycznego w Związku.

Następnie skreślono przymus urządzania prób sprawności fizycznej z dwurazowego do jednego razu w ciągu roku, wychodząc z założenia, że jest to całkiem wystarczające, zwłaszcza, że w każdym obozie harcerskim odbywają się próby sprawności fizycznej przed i po obozie, a mało już mamy w Polsce takich drużyn, któreby dla członków swoich nie urządziły obozu.

W ten sposób wszystkie, z wyjątkiem sprawy klubów harcerskich, uchwały Komisji przejdą w pierwotnym brzmieniu lub nieco poprawione przez Konferencję Starszyna na Radzie Naczelnej i w Harcerstwie rozpocznie się systematyczny rozwój sportu i wychowania fizycznego.

Jednostki wybijające się ponad poziom ogólny znajdują i tak opiekę w istniejących już HKS-ach, których jest w obecnej chwili dziewięć, a które za małymi wyjątkami rozwijają się zadowolająco.

Do dni i miesięcy najbliższych, po Naczelnej Radzie należy szybkie realizowanie powyższych uchwał. Hasłem „pracy od podstaw” — hasłem bardzo słusznym kierowała się III Konferencja Starszyna wyrażając opinię o uchwałach Komisji Wych. Fiz. VII Walnego Zjazdu Z. H. P.

Lm.

**CENTRALNA KOMISJA DOSTAW Z. H. P.**

**WARSZAWA, UL. TRAUĞUTTA 2. TEL. 145-59**

Poleca na sezon sportowy zimowy:

**NARTY, WIĄZANIA, KIJKI, BAKI, PODKŁADKI.  
ŁYŻWY, SANECZKI, SWETRY, SZALE, RĘKAWICE  
I OBUWIE NARCIARSKIE  
i t. p.**

**CENNIKI NA ŻĄDANIE**

**Przesyłka na prowincję  
za pobraniem.**



# OLIMPIJSKIE PRZYGOTOWANIA FRANCJI

Paryż, w grudniu.

Mające się odbyć już w lutym Igrzyska Zimowe, będą właściwie otwarciem IX Olimpiady. Przygotowanie przez Szwajcarski Komitet Olimpijski wszystkiego, co było w jego mocy, by techniczna strona zawodów wypadła jak najlepiej, z drugiej zaś strony — zapewniony już udział przeszło dwudziestu narodów, uczyni (pod względem widowiskowym) najwspanialszą imprezę zimową świata.

Terenem Igrzysk będzie ostatecznie sławna stacja klimatyczna Prison w St. Moritz, położona na wysokości 1850 mtr. nad poziomem morza i będąca najpoważniejszym ośrodkiem sportów zimowych całej Europy. Program Igrzysk nie odbiega od ustalonego w r. 1924, z tą zmianą, że postanowiono definitywnie skreślić z liczby konkurencji „curling”. Inowacją będzie wprowadzony obecnie skeleton, pozatem zademonstrowany zostanie „skikjörng” — pewnego rodzaju wyścigi „saneczkowo-konne”, znane zresztą w Polsce. Zawody łyżwiarskie oprócz hokeju i jazdy figurowej (pań, panów i parami) posiadają w programie bieg płaskie na 500, 1000, 5000 i 10.000 mtr., przyczem klasyfikacja nastąpi według ogólnej ilości punktów, osiągniętych w tych czterech biegach. Zawody narciarskie składają się z biegów na 5 oraz 15—18 km, skoków i wojskowego marszu patrolowego.

Żeby skończyć z opisem terenu i programem zaznaczyć należy, że zawody łyżwiarskie odbędą się na olbrzymiej ślizgawce o powierzchni ca 13.000 mtr. kw., Engandiner Kuln n. (tor dla biegów płaskich liczy przeszło 400 mtr), zaś zawody skeletonowe rozegrane zostaną na znanym torze Cresta Run. Dla bobsleigh'a zarezerwowano niemiecką ślizgawkę na zboczach Rosalch umożliwi — jak twierdzą — skoki do 70 mtr! Udział słynnej kanadyjskiej drużyny hokejowej Uniwersytetu w Toronto, reprezentującej najwyższą klasę, jest niemal pewny. Po raz pierwszy w konkurencjach narciarskich ma startować Japończyk.

Jak widać z przytoczonych przygotowań, Igrzyska zapowiadają się świetnie! Przyjrzyjmy się teraz w jakim stadium przygotowań znajduje się Francja.

Niedawno Francuski Kom. Olimp. był w wielkim kłopotcie: oto dwóch bezwzględnie najlepszych jej przedstawicieli w jeździe szybkiej L. Quaglia i A. Hassler postanowiło wycofać się

z narciarstwa wyścigowego i całkowicie poświęcić się hokejowi. Nie pomogli perswazje — decyzja nie uległa zmianie i... Francja nie będzie wogóle reprezentowana w jeździe szybkiej.

Wybitnie za to została wzmocniona drużyna hokejowa. która jak ludzą się Francuzi, może zwyciężyć Kanadyjczyków. Bądź co bądź, pozyskanie Quaglii i Hasslera dużo znaczy, a jeżeli dodać, że zespół reprezentacyjny trenuje już usilnie, to — kto wie — może i my zaczniemy wierzyć w nadzwyczajne sukcesy Francuzów. Poważną wskazówką w tym względzie będzie niewątpliwie turniej międzynarodowy w Chamonix, udział w którym wezmą drużyny Oxfordu Berlina, Kanadyjczyków paryskich i, według krążących tu pogłosek, Polski.

W jeździe figurowej Francję reprezentować będą Piotr Brunet i Andrzej Joły. prawdziwa „lodowa ekstraklasa”, zaś na bobie pojedają d'Aulan, Payot, mistrz Francji, i Dubonnet, który budowę bobu powierzył znanemu konstruktorowi samochodowemu — Bugatti'emu. Wszystkie te już obecnie drob argowo przeprowadzone przygotowania każą oczekiwać zajęcia przez Francję w zawodach zimowych jednego z pierwszych miejsc.

Przygotowania do występu w Amsterdamie również są w pełni, Francuzi mocą tradycji przywiązują bardzo dużą wagę do gimnastyki przyrządowej, twierdząc z dużą słusnością, że przyczynia się ona w dużym stopniu do harmonicznego rozwoju ustroju ludzkiego, z drugiej zaś strony w ogólnym komplecie Igrzysk, gimnastyka przyrządowa zajmuje jedno z pierwszych, „reprezentacyjnych” miejsc.

Jak wiadomo, do turnieju gimnastycznego stają drużyny złożone z dziesięciu ćwiczących, otóż we Francji kierownictwo ekspedycji francuskiej i wybór dziesiątki reprezentantów kołga Gal'lijskiego powierzono zostało G. Pailletowi który posiada w tym kierunku poważne doświadczenie, bo prowadził już narodową reprezentację w szranki bobowe w latach 1908 i 1920. Paillet jeździ po całym kraju, zwiedził już Bordeaux, Strassbourg, Marsylję, Montbilar, no i sam Paryż. W wyniku tej podróży 23 zawodników zgrupowano w specjalnej grupie olimpijskiej, a wśród nich takie sławy jak Gounot, Larroy, Solbach, Lemo n. Courson, Carlot i inni. Wybór ćwiczeń jest na tej Olimpiadzie niezwykle trudny, przewyższający wszystko

co dotychczas było projektowane, zwłaszcza zaś ćwiczenia na poręczach imponują i... przestraszą swem skomplikowaniem.

Sądząc z głosów nadchodzących z obozu treningowego, Francja, hołdująca przedewszystkiem ćwiczeniom wolnym, będzie miała nielada zadanie, chcąc zająć honorowe miejsce w konkurencjach gimnastycznych.

Jeśli chodzi o przygotowania w dziedzinie lekkiej atletyki, to — powiedzmy szczerze — „królowa sportów” zawiodła oczekiwania. Kilka pobitych w czasie sezonu rekordów — to jeszcze stanowczo mało, tak przynajmniej sądzą tutejsze koła sportowe, jak zwykle, tak i obecnie wierzące w nadzwyczajne triumfy trój-kolorowego sztandaru. Już wyniki w czasie mistrzostw były słabe, później zaś klęska odniesiona w spotkaniu z Niemcami dowiodły aż za wyraźnie może, że lekka atletyka francuska... nie zajmie pierwszego miejsca na Olimpiadzie. Zresztą „niewiernych” najlepiej, zdaje się, przekonają olimpijskie wyniki.

Bożyszczem tłumów, nadzieją lekkiej atletyki pozostał w dalszym ciągu Sérafin Martin, który mimo przegranej z Peltzerem na 1000 mtr. — powinien zdobyć pierwsze miejsce i tytuł mistrza olimpijskiego w biegu 800 mtr. Poza tem Sempé z poniżej 15 eskundami w biegu 110 mtr. przez płotki, Moulon ze swą setką w 10-6 ewentualnie i Lewden w skoku w wyż (190 cm) wni się zakwalifikować do finałów poszczególnych konkurencji. Do pierwszorzędnych wyników należy wyczyn Duhoura w pchnięciu kulą — 14 84 mtr oraz nowej gwiazdy Feger'a w biegu 400 mtr. (49,6 sek.). W rzutach szanse Francji są bodaj jeszcze niksze. Deg'land (około 60 mtr. w oszczepie), Pierre (41 mtr. w dysku), i Raimbourg (46 do 47 mtr. w młocie) — nie stawiają Francję w gronie zwycięzców olimpijskich. W skoku o tyczce Wintousky robi wprawdzie znaczne postępy w stylu, ale... nie może przekroczyć 3 80 mtr. Wirath i Pele na 1500 mtr., a Ladoumège i Norland na 5000 mtr. również nie osiągnęli międzynarodowej extra-klasy.

Rozpatrując tedy trzeźwo powyższe wyniki, należałoby przyjść do przekonania, że Francja zajmie w Amsterdamie dość średnie i „środkowe” miejsce, pod uwagę jednak wziąć trzeba, tak silny u Francuzów, czynnik ambicji, który w decydującej chwili zdziałać może cuda.

Zdziałać może... czy zaś zwycięży — zobaczymy za parę miesięcy, Jan Feldchay.

## UWAGI O STYLU

Gdy się mówi o stylu w sporcie, zachodzą często nieporozumienia na tle różnego pojmowania tego pojęcia.

Używa się tegoż terminu dla określenia rzeczy bardzo różnych między sobą.

Gdy jeden bowiem myśli o estetyce ruchu, drugi traktuje sprawę z punktu widzenia logiki, racjonalności czynów.

Jeden się zachwycę atletą pełnym harmonji i wdzięku ruchem rzucającym dysk na 20 metrów, drugi unosi się nad dyskobolem gwałtownym, kanciastym, rzutem posyłającym krążek na 40 i też twierdzi z przekonaniem: „jaki bajeczny styl”.

Dawniej stronę estetyczną ceniono wyżej; w sporcie wogóle trzymano się ściśle tradycji hołdowano pewnej konwencjonalności i hieratyczności. Dziś ceni się przedewszystkiem rezultat, niezależnie od tego, jak został osiągnięty. Dlatego i od stylu wymaga się najsamprzód racjonalności.

Dlatego powstają nieporozumienia. Albowiem racjonalne niekoniecznie jest najładniejszym, a piękne — logicznem.

I gdy się dźś mówi „stylowo”, niekoniecznie trzeba pod tym rozumieć „estetycznie” a raczej „w sposób najbardziej wydajny i skuteczny”.

Dlatego się mówi o indywidualnym stylu? Dlatego że „kanon”, że szablon klasyczny nie dla każdego nadaje się bez poprawek. Powinien być dostosowany do warunków fizycznych danego osobnika, tak, by wykorzystane były jego zalety a uniknięty wpływ jego wad.

Weźmę przykład. Często słyshałem zdanie, iż styl amatorskiego mistrza Warszawy w boksie, Reutta, jest właśnie zaprzeczeniem wszelkiego stylu, a jego zwycięstwa kompromitującymi dla sztuki władania pięścią. Rzeczywiście, trudno o styl brzydszy, o styl mniej efektywny. Ale trudno

i o styl efektowniejszy. I jeśli Reutt od dwóch lat niema ani jednej porażki jeśli o ten jego styl rozbił się rutyna Wendego i błyskotliwa technika Ma'chrzyckiego — widocznie nie jest on tak beznadziejnie nic nie wart.

Reutt wie że nie posiada siły ciosu nie posiada zbytniej szybkości, nie posiada zbyt urozmaiconej techniki. Wie że posiada niepowszednią wytrzymałość na ból i na zmęczenie ogromną dozę „gazu” i blisko 6 litrów pojemności płuc. Wnioskować więc mu łatwo iż bawiac się w szermierkę pięści i w misterne posunięcia taktyczne — nic nie wskóra prócz „murowanej” porażki na punkty. Jeśli natomiast będzie się starał przeciwnika wyczerpać ustawicznymi atakami, będzie uparcie szedł naprzód nie dając mu ani chwili wypoczynku będzie go „zarzyrał” tempem — zmusi go w końcu do kapitulacji. I ponieważ czyni to z żelazną konsekwencją, z całą świadomością więc nietylko nie można mu zarzucić braku stylu a naodwrot należy uznać, że ma styl niestylny wprawdzie, ale za to wysoce logiczny i bardzo przemyślany. Nie podzielim z dziwnością tych którzy nie mogą zrozumieć jak zawodnik będący chodzącą encyklopedją boksu znający teorię tego sportu gruntownie — może na ringu wydawać się takim analfabeta. Gdyby Reutt chciał raśladować Rana nie wygrałby nigdy ani jednego meczu.

Zatrzymałem się na tem przykładzie tak długo dlatego że doskorałe ilustruje tok moich myśli. Dowodzi mianowicie, iż sprawdzianem wartości stylu jest nie to, czy daje widzom emocje artystyczne a to, czy pozwala osiągnąć maximum wydajności wysiłku.

Gdy widzę dwóch atletów rzucających obaj dysk na 40 m. zawsze więcej się będę zachwycę tym, który wygąda pięknie w swym wysiłku. Ale jeśli w sposób mniej estetyczny zacznie rzucać na 50 metrów, powiem z z mną krwią, iż styl swój poprawił.

Wiktor Junosza

## SPORT I... OBIAD

Żadna inna dziedzina zainteresowań nie pociąga dziś młodych pokoleń w takim stopniu, jak pociągają sporty.

Samorzutny pęd młodzieży — odruch samozachowawczy — został już otoczony należną opieką doznaje odpowiedniego poparcia.

Istnieje jednak pewna luka. Nie jest postanowioną jak należy kwestją racjonalnego odżywiania sportowców.

Właśnie teraz, w okresie intensywnej pracy przedolimpijskiej, sprawa nabiera szczególnego znaczenia.

Doceniając znaczenie zagadnienia, Polski Komitet Olimpijski już teraz się nim zajął.

Między innymi wszedł w ścisły kontakt z Towarzystwem Miłośników Wiedzy i Przyrody, zamierzającym w najbliższym czasie otworzyć w Warszawie wzorową jadłodajnię higienicznodietetyczną gdzieby za tanie pieniądze każdy mógł otrzymać zdrową strawę odżywiać się według systemu, opartego na głębszych naukowych podstawach, zgodnie z wskazaniami lekarzy specjalistów.

Sprawa odżywiania ludności wogóle odgrywa rolę niebywałą — zależy od niej koeficient energii narodowej — a sprawa odżywiania atletów szykujących się do wyjątkowo intensywnych wysiłków fizycznych, ma na rezultaty ich wpływ decydujący. Na Igrzyska Paryskie Amerykanie, Finowie i cały szereg innych narodów, przywozili nietylko swoich kucharzy ale nieraz nawet i własne produkty. Reprezentacja polska znacznie ucierpiała wobec ujemnego skutku zmiany kuchni. Obecnie to się nietylko nie powtórzy lecz prawdopodobnie będziemy w warunkach wyjątkowo sprzyjających, jeśli tylko wszystkie zamierzenia dadzą się uskutecznić.

J. W.

# Z C A Ł E G O S W I A T A

## SZTUCZNE TORY W BERLINIE.

Na wiosnę bieżącego roku zostały otwarte w Berlinie pierwsze na kontynencie sztuczne tory narciarskie i saneczkowe zbudowane w starej hali automobilowej.

Między berlińskim zarządem „Targów” a angielskim wynalazcą L. C. Ayscoush'em został bez żadnego rozgłosu zawarty układ, w następstwie którego w krótkim czasie powstał w Berlinie sztuczny tor narciarski. Jest on na 130 m. długi, a 20 m. szeroki. Olbrzymie rusztowanie z desek pokryte jest dywanem, na którym rozsypano sztuczny śnieg, 200.000 kg. tego „śniegu” wyprodukowała w tym celu niemiecka fabryka. O jego składkach chemicznych nic dotąd niewiadomo. Ze sportowego punktu widzenia posiada on te same właściwości co śnieg zwykły. Jest to biały proszek, zmieszany z trocinami. Zasięgane opinie lekarskie, twierdzą jednogłośnie, że sztuczny śnieg nie może wywierać złego wpływu na zdrowie. Ta nowa sztuczna masa jest tania do sfabrykowania, a koszty utrzymania jej są bardzo nieznaczne.

Oprócz toru narciarskiego, zostały jeszcze zbudowane: 1 skocznia, o wysokości 14 m., a o wybiegu 130 m., oraz 2 tory saneczkowe o długości 130 m. a szerokości 30 m. Zreżnicowane wzgórza śniegowe kulisy i tu i tam ustawione sosny nadają otoczeniu wygląd łańcuch „alpejski”.

Wyższa szkoła dla ćwiczeń fizycznych (Hochschule für Leibesübungen) w Berlinie będzie organizować kursy nauki jazdy na nartach na tym sztucznym torze.

Tak zatem berlińscy znajdują się w tem szczęśliwym położeniu, że mogą nawet w czasie największych upałów uprawiać sporty zimowe, a zapaleni sportowcy mają sposobność przez całe lato trenować do zawodów.

## LEKKOATLETYCZNE REKORDY ŚWIATOWE.

Lista lekkoatletycznych rekordów światowych przedstawia się obecnie następująco: 100. 200, 300 m. — Paddock (USA) 10,4, 20,8 i 33,2. 400 m. — Meredith (USA) 47,4 sek., 500 m.,

800 m., 1000 m., 1500 m. — Peltzer (Niemcy) 1:03.6, 1:51.6, 2:25.8 i 3:51, 2 km. — Borg (Finlandja) 5:23.6, 3 km., 5 km. i 10 km., — Nurmi (Finlandja) 8:20.4, 14:28.2 i 30:06.4, 15 km. — Bouin (Francja) 47:18.6, 20 km. — Sipila (Finlandja) 1:06:29, 25 km. — Kolehmainen (Finlandja) 1:35:20, maraton (42.194) — Miles (USA) 2:25:00.4, bieg półgodzinny — Nurmi (Finlan-

167 cm., w dal z miejsca — Evry (USA) 347 cm., w wyż — Osborne (USA) 203 cm., w dal — Hubbard (USA) 789 cm. o tyczce — Hoff (Norwegja) 425 cm., trójskok — Winter (Australia) 15 52 m.

Rzuty: kula — Rose 15:54, kula oburącz — Rose (USA) 28:00, dysk — Hartranft (USA) 47 89, dysk oburącz — Nicklander (Finlandja)



Biegiem 4.883'2 km. z Nowego Yorku do Kalifornji przebył Dr. Jean Seiler w 56 dni, niszcząc 7 par bulów.

dja) 9957 mtr., bieg godzinny — Bouin (Francja) 19021 mtr.

Biegi przez płotki: 110 mtr. — Thomson (Kanada) 14,8, 200 m. — Brookins (USA) 23 s., 400 m. — Gibbon (USA) 52.6.

Biegi sztafetowe: 4×100 m. — USA 41 s., 4×200 m. — USA 1:27.4, 4×400 m. — USA 3:16.4, 4×1500 m. — Finlandja 16:11.6.

Chody: 5 km. i 10 km. — Altimani 21:31 i 44:34.

Skoki: w wyż z miejsca — Goring (USA)

90.13, oszczep — Pentilla (Finlandja) 69.98, oszczep oburącz — Hackner (Szwecja) 114.28, młot — Ryan (USA) 57.77.

Dziesięciobój — Yryola (Finlandja) 8012 pkt.

## PILKA NOŻNA.

Jugosławja. W Belgradzie w dniu 11 b. m. mistrz Węgier Ferenczvarosi pokonał Jugoslawiję 3:1. Sparta grała dnia 8 b. m. z Beogradsky SK. na remis 0:0.

W Zagrzebiu w dn. 10 i 11 b. m. gościł wiedeński FAC., który pokonał Gradjanskyego 2:1 i 5:3.

Węgry. Wyniki mistrzostw ligowych z dnia 11 b. m. były następujące: Vasas — Bastya 5:3, Budai 33 — Attila 3:2, Ujpesti — Sabaria 4:2, III Kerulet — Nemzei 2:2.

W dn. 8 b. m. Hungaria — Kispesti 3:2, Attila — Bastya 0:0.

W mistrzostwie prowadzi Ferenczvarosi (20 pkt.) przed Ujpesti i Sabarią (po 17 pkt.).

Turcja. Sparta praska pokonała w dn. 11 b. m. Galata Serail 8:1.

Austria. W dn. 11 b. m. Rapid pokonał Sportklub 5:2.

Czechosłowacja. Sparta pokonała Vrsovice 4:2 a Kladno zwyciężyło Czechie Karlin również 4:2. Były to ostatnie mecze o mistrzostwo, przy czem pierwsze miejsce w turze jesiennej zajęła Victoria Žizkov.

Hiszpania. W mistrzostwach Katalonji Barcelona pokonała Sans 6:1, Espagnol — Sabadell 2:1, Europa — Tarrasa 8:2, Badalona — Gracia 3:2.

Belgia. W finale o puchar Belgji Liege pokonał Flandre 6:3.

Francja. W rozgrywkach o puchar Francji grano: Amiens AC. — CASG. 3:2, Club Francais — RC. Calais 1:0, Red Star Ol. — Nimes 1:0.

Anglja. Wyniki mistrzostw I Ligi z dnia 11 b. m. były następujące: Arsenal — Newcastle 4:1, Huddersfield — Burnley 1:2, Everton — Aston Villa 3:2, Tottenham — Bury 2:1, Derby — Blackburn 6:0, Leicester — Middlesborough 3:3, Birmingham — Liverpool 3:2, Portsmouth — Wednesday 0:0, Sheffield — Manchester 2:1, Cardiff — Sunderland 2:0, Westham — Bolton 2:0. W mistrzostwie I Ligi prowadzi nadal Everton.

W mistrzostwie II Ligi Chelsea poniósł niespodziewaną porażkę z Leeds w stos. 0:5, mimo to jednak w dalszym ciągu prowadzi w tabeli. Na drugim miejscu znajduje się Manchester City który pokonał Westbromwich w stos. 8:1. W Lidze szkockiej prowadzi nadal Glasgow Rangers.

## TENNIS.

Kozeluh pokonał w Beaulier Najucha w stos. 6:0, 6:3, 7:5.

Cochet jest świetnym hokeistą, a w meczu Paryż — Lyon (2:3) był najlepszym graczem zwycięskiego zespołu.

## STRZELECKI MARSZ DOOKOŁA WARSZAWY

W mroźny, ale piękny dzień 8 grudnia na placu Gwardji na Cytadeli, o godzinie 11 i pół w południe stanęło 63 zawodników do dorocznego „Marszu dookoła Warszawy” o trasie około 30 km.

Marsz ten organizowany przez strzelecki garnizon warszawski ma na celu z jednej strony wzbudzenie współzawodnictwa na polu sportu pieszego pomiędzy organizacjami p. w., z drugiej zaś strony przez ukazanie tego sportu szerokim masom ludności stolicy — propagowanie go.

Jeśli chodzi o organizację p. w. to marsz wykażal że poza wojskiem jedynie Zw. Strzelecki uprawia sport pieszy masowo. Ani hufce szkolne, ani harce-stwo, ani tyle o swej roli w p. w. mówiący Sokół na starcie nie stawily się. Do współzawodnictwa ze Strzelcami stanęli wojskowi oraz czterech polciantów i jeden harcerz.

Jest to znamienna kapitulacja, przyznanie się do swej beczsily na polu sportu pieszego warszawskich organizacyj p. w., do których przyłączyły się również kluby sportowe, wśród których

nie znalazło się ani jednego sportowca, który porwałby się na trzydziestokilometrowy wysitek.

Trasa marszu prowadziła przez Zoliborz, na Marymont, przez Powązki, Okopową, Leszno, Młynarską, Wolską, przez Wolę, ul. Opaczewska, Sanocką, Wołowska, Raclawicką, Dobrą, Chełmską, Czerniakowską, wzdłuż Powiśla, następnie przez Stare Miasto z powrotem na start.

Zwycięzył strzelec Zamojski (Zoliborz) 4 godziny 4 min. 35 sek., przed Strzelcem Werssem (Śródmieście) 4:06:20", 3) Sobkiewicz (Policja) 4:08:43", 4) Jaworski (Baon Manewrowy), 5) Gaszka (Baon Manewrowy), 6) Osipowski (Strzelec Powązki), 7) Międzyzycy (1 p. Radj.), 8) Talarek (Oddz. Sztabowy), 9) Grabowski (Strzelec Mokotów), 10) Świrski (Strzelec Powązki), 11) Skorupiński (Strzelec Marymont), 12) Drzewenkowski (Strzelec Powązki).

Nagrodę Komendy Gł. Zw. Strzeleckiego zdobył Rejon Nr. 3 Zw. Strzeleckiego, nagrodę Zarządu Gł. Zw. Strzeleckiego — Baon Manewrowy WP., zaś D-twa 21 pp. — Rejon 3.



Moment z marszu.

# GWIAZDKA DLA KOMITETU OLIMPIJSKIEGO

Spotkała nas w tym tygodniu niespodzianka. Oto w piątek otrzymaliśmy „Biuletyn tygodniowy K. S. Orzeł w Warszawie”. Na czterech stronicach hektograficznie odbijanych mamy omówienia różnych kwestyj wewnętrznie - klubowych i wreszcie w końcu dłuższy artykuł p. p. „Orzeł wobec Olimpiady”.

Z artykułu tego dowiadujemy się, że Zarząd klubu uchwalił opodatkować członków na rzecz Funduszu Olimpijskiego w wysokości najmniej 1 złoty od osoby. Co ciekawsze: zarząd Orła przyjął ten wniosek w dniu 18 listopada r. b., Orłowi więc należy się zaszczyt i tytuł pierwszeństwa w ofiarności, z pośród klubów warszawskich.

„Idea olimpijska jest naszą ideą i dlatego my ją poprzemy ze wszystkich sił, zarówno moralnie, jak i materialnie” — pisał Orleń w „Biuletynie”.

W końcu wezwanie do składek kończy się wyzwaniem na pojedynek „Stadjonu”. Oto gorzkie słowa „Biuletynu” które winny zapisać każdemu sportowcowi głęboko w serce:

„To już doprawdy wstyd, że przez kilka tygodni zbiórki społeczeństwo sportowe złożyło zaledwie 287 zł. 50 gr.”

Ile jest w tem powiedzeniu prawdy, najlepiej odpowie Wam, sportowcy, wasze sumienie.

„Zawstydzmy tych, co tak opieszale do pomocy Funduszu Olimpijskiego przystępują! Wierzymy, że jeżeli tak pójdzie dalej, to w pojedynku między „Biuletynem” a Stadjonem — wygra „Biuletyn!”

„A przeciw zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że różnica jaka nas dzieli od Stadjonu jest ogromna!”

Tak tedy zostaliśmy sprowokowani i wyzwani na pojedynek! Cóż robić, cofać się nie wypada, wszak o sprawę honoru idzie! Pojedynek tedy — przyjmujemy.

Powiemy jednak otwarcie, że do naszego przeciwnika nie mamy żadnego gniewu, żadnej inwencji, doprawdy nawet nie wiemy, czy potrafimy go, jak wroga traktować.

Jest zwyczaj, że rywale po pojedynku podają sobie ręce do zgody. My pójdziemy dalej; serdecznie uściskalibyśmy inicjatorów zbiórek

już przed „pojedynkiem”. Kochani chłopcy! Wy najwcześniej i najbardziej wzięliście do serca sprawę Funduszu. Zdzystawialiście pod tym względem niejednego „poważny” klub i niejednego „pana na stanowisku”.

Brawo! Chcąc Wam przyjść z pomocą, deklarujemy gotowość zamieszczania wiadomości o stanie ziórki w „Biuletynie”, na naszych łamach.

Stadjon i „Biuletyn” Orła pojedynkując się pójda razem naprzód. Podajemy Wam. Kole-dy, ramię, by wspólnie łatwiej przełamać lody obojętności społeczeństwa.

Wracając do spraw Funduszu stwierdzić trzeba, że poza „Biuletynem” i inne pismo sportowe, pismo tym razem kobiece, „Start” postanowiło za naszym przykładem rozpocząć zbiórkę na Fundusz Olimpijski. Celem zbiórki jest „kobiecy” Fundusz Olimpijski. Nie wnikając obecnie w potrzebę dzielenia Funduszu na męski i kobiecy, składamy na tem miejscu gorące powinszowanie Redakcji „Startu” z okazji rozpoczęcia ziórki i szczerze życzenia, jaknajpo-myślniejszego jej prowadzenia.

Z pism codziennych sprawę Olimpiady naj-goręcej propaguje „Przeгляд Wieczorny”, który codziennie umieszcza podobiznę znaczka olimpijskiego i wezwanie do składania ofiar. Przykład godzien naśladownictwa!

Oto nasza lista składek Nr. 3.

P. Zdzisław Gillew cz, W-wa,	10.00 zł.
Klasa 5 Szk. Pow. Nr. 86 w W-wie	4.05 zł.
Państw. Sem. Nauczyciel. Rzemieśl. i Gospodarcze w W-wie	26.00 zł.
P. Betley, Warszawa	5.00 zł.
I druž. harc. w Milanówku	2.50 zł.
I męska druž. harc. w Zagórzcu	3.00 zł.
Szkoła podof. 32 p. p. w Modlinie	33.07 zł.
Razem 83.62 zł.	

Poprzednio zebrałszy 287 zł. 50 gr., a więc razem mamy już 371 zł. 12 gr.

Z pośród ofiarodawców nie wszyscy zadowolili się samem złożeniem ofiary, szereg z pośród nich wezwał jeszcze innych do zasilenia Funduszu.

A więc I Młanowiecka Drużyna harcerska deklaruje co miesiąc pewną sumę na Fundusz

i wzywa kluby harcerskie do pójścia za jej przykładem.

Szkoła Podoficerska 32 p.p. w Modlinie po-za złożeniem hojnej ofiary wzywa Szkoły Podoficerskie wszystkich pułków piech. i strzel. podhal. na pojedynek prasowy.

Bezpośrednio wzywa ona Szkołę Podoficer-ską 21 p.p. w Warszawie. No, no, zobaczymy, który też pułk posiada najbardziej usportowio-ną Szkołę?

Miejmy nadzieję, że życzenia te ziszczą się, a będzie to najlepszą nagrodą dla ofiarodaw-ców składek na Fundusz Olimpijski.

Bieżący tydzień będzie dla naszych Czytel-ników tygodniem ciężkiej pracy. Chcemy bo-wiem zebrać do chwili Wigilji jaknajw-iększą sumę, by na Gwiazdkę ofiarować Polskiemu Ko-mitetowi Olimpijskiemu godny dar.

Śpieszmy wszyscy, by P. K. Ol. mógł zna-leźć dla siebie pod choinką prezent jaknaj-wspaniajszy.

Wszyscy, komu leży na sercu sprawa odnie-sienia sukcesów na Olimpiadzie Amsterdamskiej — nadesła składek.

Czekamy i nie zawiedzimy się!

Ofiary wpłacać można: na konto czekowe P. K. O. 74-98 w Redakcji „Stadjonu” (W-wa, Galerja Lu-xemburğa).

Prosimy na czekach zaznaczać: „Na Fundusz Olimpijski”.

(je).



WIKTOR JUNOSZA

11)

## ROM WAW

NOWELA

Dokończenie.

Zesnął się ze sznurów, ciężko runął na podłogę, z głuchym szumem, twarzą do płótna. Zanim jednak zdążyła uciec przytomność wśród niewyraźnie dochodzącego gwaru tłumu zdołał uchwycić, a raczej uświadomić sobie uchwycenie krzyknienia, które jak gdyby rozległo się tuż przy nim, a w którym rozpoznął głos dobrze znany, niezmiernie bliski. To Stefa krzyknęła, jak ranione zwierzę.

Ciało znekane Romana przeszył dreszcz. Uderzyło go coś jak młotem i w sposób niepojęty otrzęźwiło. Przypodniósł się, opadł, i znowu, nadludzkim wysiłkiem przypodniósł. Gdy niewzruszenie, obojętnym głosem liczący sędzia wymówił „dziewięć” stał na nogach, wyszczerzając zęby, szeroko rozwartemi usty wciągając łapczywie powietrze, zaskiskał pięci kurczowo zgiętych w łokciu rak, wbijając roziskrzony oczy w zimne oczy Landa.

Land podszedł powolnie, wyciągnęła lewą ręką mierząc odległość, prawą szykując do ciosu. Lecz zanim zdążył ruch zamierzony wykonać, Wawraszek wyciągnął się cały, jak sprężyna; żółta rękawica mignęła w powietrzu, rozległ się suchy stuk. Land stanął jak wryty, podniósł niemrawie obie ręce, by zasłonić głowę. Pięść Romana ponownie świsnęła w powietrzu, ominęła zasłonię i ze stukiem odbiła się od szczęki. Uderzyła potem po raz trzeci, czwarty. Uderzyła jeszcze, gdy Land, który wtem stał się miękki jakby pozbawiony kości, zaczął się zginać, skręcać. Zatrzymała się dopiero, gdy bezkształtna masa, która była przed chwilą wspaniałym ciałem atlety, zamarła, bez ruchu, przyciśnięta do zaczerwienionego płótna podłogi.

Roman stał pośrodku ringu, głośno sapiąc. Ciemniało mu w oczach, wszystko naokoło

tańczyło... Widział jakieś wykrzywione ludzkie twarze, jakieś krwawe plamki, jakieś pogmatwane sznury i jakąś machającą rękę... Słyszał szum przypływającej do mózgu krwi, zagłuszany co chwilę przez jeden i ten sam krzyk, krzyk ranionego zwierzęcia, krzyk Stefy. Nie umilkł, powtarzał się miarowo, uparcie, natarczywie. Prócz tego usłyszał, jak przez mgłę, jakby skądś z oddali, angielskie liczenie. Usłyszał nawet „ter, out” ale nie zrozumiał. Dopiero gdy ktoś do niego podszedł wziął go za rękę, podniósł ją do góry i zaczął coś mówić do publiczności, zdał sobie sprawę, że wygrał mecz.

Nie widząc śpieszącego ku niemu Broadribba, zeskokczył, jak był, z ringu, poszedł do szatni i położył się, nawznak, na ławce. Za chwilę stracił przytomność.

Stoneczny dzień się kończył. Zachód był odziany w tryumfalne szkarłaty. Na ławce zgrzybiałej siedział Stefa, wpatrzona w koniec aleji. Ukazał się tam Roman i szybko m krokiem zbliżył. Miał na sobie nowiutki, z dobrego gatunku, ale przecież skromne i bezpretensjonalne ubranie, nowe kaszkieł, nowe, eleganckie, ale mocne trzewiki. Uściskał Stefę i zaczął zaraz mówić:

— Wszystko załatwione, Stefo. Możesz jechać choćby za tydzień. Paszporty i cała reszta już w porządku, tylko bilety kupić i w drogę do Hamburga, a potem pociągiem do kraju. Nic nas tu już nie zatrzymuje, nic, nic!

— Romku, czyś aby szczerzy zupełnie. Mnie się tak ciągle zdaje, że gdyby nie ja, że gdyby nie to, że nie chcesz, bym na ciebie jeszcze czekać musiał, przyjąłbyś ten mecz z Watsonem, poszedł dalej po drodze do sławy... Powiedz otwarcie; ja na ciebie czekać zawsze gotowa choć by to miało być długo... będę zawsze żyć dla ciebie, żyć tobą nawet... Nawet jeśli mnie już chcieć nie będziesz... kiedy się staniesz znakomitym... nigdy nie będę krępowala twoich kroków...

— Prawdę ci zawsze mówiłem, i teraz kłamać nie umiem. Ja nie chcę bić się z Watsonem, i nie chcę uganiać się za sławą, „kosztem szczęścia”. Przegrabym z Watsonem. Mnie

jeszcze wiele brakuje, brakuje doświadczenia, brakuje lat, by się stać prawdziwym mistrzem. Jeśli teraz wygrałem, to nie dlatego, bym był silniejszy od Landa. Byłem słabszy od niego. Jeśli wygrałem, to dlatego tylko, że jemu rozchodziło się tylko o ambicję i o dolary, a ja się biłem o swoje i twoje szczęście. I nawet w tej walce bym uległ, gdybyś nie ty mnie podtrzymała... swoim bólem, gdyby twe serce mojemu nie pomogło...

— Zemdlałam wtedy... nie widziałam twego zwycięstwa...

— Tobie, tobie tylko ja zawdzięczam. Ale to mogło się stać raz tylko. Teraz i dla nas nie chodziło by już o życie i tak byś nie krzyknęła, i jącym już się tak nie wyprężył... Sława dolary jeszcze większe? Poco nam to, do czego? Pamiętaj nasze dawne marzenia? Czyśmy o większym marzyć kiedy śmieli i chcieli, niż to co dziś rzeczywistością się staje? Warszawa będzie własny mieli w kraju, i jaki piękny... i matka twoja starość będzie miała pogodną, i brat mój wykształconym będzie... i razem będziemy, i będziemy się mocno kochali, zawsze tak samo mocno, jak dziś... i jak wtedy, kiedyś ty dla mnie nocami pracowała, kiedyś ja dla ciebie bił się choć ażem już bólu własnego odczuć nie miał sił...

Tryumfy, oklaski, samochody, przepych... czy to da więcej szczęścia, niż cicho, spokojnie, pracowicie żyć razem, serce w serce... nigdy, nigdy!

— Patrz, Romku, jak słońce blade ślicznie zachodzi. To moje marzenia znika, gina...

— Dlaczego, Stefo? zatrwożył się młodzian.

— Bo przychodzi szczęście, prawdziwe na miejsce wysnionego, takie cudne jak ten księżyc srebrny, co zaraz wstanie... co nam łagodnie świecić będzie...

Schylił się, przypadł do ręki ustami, nie odrywał ich długo.

— „Moja ty” wyszeptał zdławionym głosem. Ocknęły się, zaszeleściły płatany. Na horyzoncie ukazał się cienki, delikatny, pierwszy promień księżycowy.

Koniec.





# ŚWIATA BOKSERSKIEGO

## ZAWODY BOKSERSKIE W POZNANIU.

chliwy klub „H. Cegielski” wystąpił po raz pierwszy z imprezą bokserką. Występ odbył się w własnej sali na terenie fabrycznym. Wystąpili: zawodnicy „H. Ceg.” Unji i Warty. Zawodnicy „H. Ceg.” nie walczyli coprawda z elitą bokserów poznańskich, reprezentowali się jednak jako materiał podatny, technicznie dość zaawansowany, a tylko brak rutyny — zresztą zrozumiałą. Boks poznański wchodzi nareszcie na nowe tory. Przez długi czas zdawało się, jakoby pięściarstwo w Poznaniu zamierało. Jedyne Warty i nieczęsto Unja dawały znaki życia. Podobno noszono się nawet z myślą zlikwidowania Pozn. OZB! Obecny sezon wniósł dużo ożywienia. Sekcje AZS. i HCP. są tym dopływem świeżej krwi!

Przebieg walk był następujący:

**Wdowicki (Warta) — Wojciechowski (HCP).** waga musza. Zastuzenie zwycięża Wdowicki, mający znaczną przewagę.

**Paprzycki (Unja) — Kaczmarek (HCP.)** waga kogucia. Kaczmarek wyładowuje zbyt szybko swój temperament — pozostawiając pewne zwycięstwo na punkty Paprzyckiemu.

**Górka (Warta) — Roszyk (HCP.)** waga lekka. Najpiękniejsza i najrówniejsza walka dnia. Roszyk jest zdaje się „nadzieją” HCP. Niewielka przewaga Górki dała mu zwycięstwo.

**Anioła (HCP.) — Ratajski (W)** waga lekka. Przewaga Ratajskiego była widoczna. Zbyt popohopnie dyskwalifikuje go sędzia za „trzymanie” przez co zwycięża Anioła.

**Sobkiewicz (Warta) — Szkaplewicz (HCP.)** waga lekka. Walka dwu równych sobie przeciwników, z małą przewagą techniczną Sobkiewicza. Ogłoszono wynik remisowy.

**Milbrandt (Unja) — Rutkowski (HCP.)** waga średnia. Zwycięstwo na punkty przypadło Milbrandtowi.

Sędziował w ringu p. Janusz.

Zawody o mistrzostwo drużynowe Polski odbędą się w Poznaniu 17 b. m. między zespołami bokserскими Warty i BKS. Katowice.

## WALNE ZEBRANIE POL. ZW. ŁYŻWIARSK.

W dniu 11 b. m. odbyło się walne zgromadzenie Polskiego Związku Łyżwiarstwa przy udziale delegatów 15 towarzystw.

Zebrańie zagałł prezes J. Szejwcer, a przewodniczył p. Rudnicki.

Po odczytaniu sprawozdań i przeprowadzeniu kilku zmian statutowych przystąpiono do wyborów, które dały następujące rezultaty: prezes — p. Szejwcer (ponownie) wiceprezesi — inż. Janowski i inż. Nowakowski, sekretarz — p. Czerniakowski, skarbnik — p. Barczewski, członkowie — p. p. Kikiewicz i Wyżykowski.

## ZAWODY W MYSŁOWICACH

Zorganizowane staraniem sekcji bokserkiej K. S. Mysłowice 06 w Mysłowicach zawody bokserkie nie cieszyły się wielkim powodzeniem wskutek słabej reklamy.

Przeciwnikami Mysłowiczian byli przeważnie pięściarze z Zabrze (Hindenburg — Niem. Śląsk) i okazali się naogół słabsi niż przypuszczano.

Sędzią w ringu był p. Klarowicz

**Waga musza: Włczok (06) —** spotkał się ze znacznie silniejszym od niego Synoczekiem z BKS. z Katowic i po żywej walce ostatni odnosi pewne zwycięstwo na punkty.

**Waga kogucia: Janeczek (Hindenburg B. C.) —** z trudem tylko opierał się i pewnym ciocom Orzegowskiego (Mysłowice 09). W trzecim spotkaniu J. ma przewagę — nawet wali O. na deski do 6 i sędzia przyznaje lekkie zwycięstwo na punkty Janeczkomu.

**Pioskowiak (09 Mysłowice) —** dzięki lepszej technice i opanowaniu walki pobit wysoko na punkty Pawlice z BKS. — Katowice, który mimo swego posiadanego twardego ciosu nie mógł dać sobie z Pioskowiakiem rady.

**Waga piórkowa: Mularczyk (06 Mysłowice)** należy do zawodników początkujących i w ringu jest jeszcze mało otrzaskany a mimo tego walczył przeciw rutynowanemu Krautswurłowi (09) doskonale. Pierwsze dwie rundy wykazują zdecydowaną przewagę M. ostatnia natomiast daje wyrównanie K. i sędziowie orzekają wynik remisowy.

Szupka (06 Mysłowice) mile rozczarował w spotkaniu przeciw zwinnemu Synoczkowi I z BKS. — Katowice. W pierwszym starciu Szupka silnie zaatakował S. — Runda druga wię-

cej wyrównana. W ostatniej bierze górę więcej trenowany Synoczek i punktuje pewnie nad osłabionym Szupką, który musi się uznać za pokonanego coprawda z niewielką różnicą punktów.

**Waga lekka: Wende (09 Mysłowice) —** miał w walce z Biewaldem z Hindenburger B. C. nader ciężką przeprawę, który posiada znakomitą technikę uderzeń. W. dopiero przez swych sekundantów pouczony wyzyskuje słabą stronę B. i szale zwycięstwa przechyla z ledwością na swoją stronę. Wende spadł znacznie w formie — jest cieniem tego czem był przed rokiem.

**Waga półśrednia: Hewig (Hindenburg B. C.)** był za słabym przeciwnikiem dla niezwykle twardego i zawsze w ataku znajdującego się Czerwienia z 09 Mysłowice. H. kilkakrotnie był na deskach lecz oczekiwany k. o. nie nastąpił. Na punkty wysoko i pewnie wygrał Czerwień.

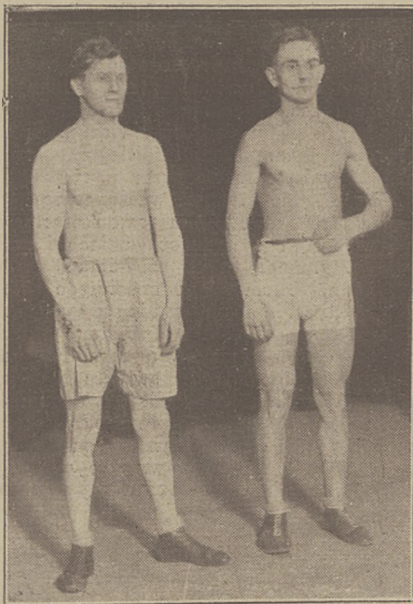
**Waga średnia: Orzegowski (09 Mysłowice)** poddał się już w pierwszej rundzie w spotkaniu przeciw doskonałemu Kostce (A.B.C. — Gliwice) na skutek wywichnięcia ręki.

**Waga ciężka: W** walce tej spotkali się dwaj towarzysze klubowi Ferber, który znalazł się po raz pierwszy w ringu i Wocka — mistrz Śląska. Po żywej i z silną przewagą Wocki nacechowana walka — Ferber poddaje się w drugiej rundzie.

## ZAWODY W WARSZAWIE.

### Zwycięstwo Rana nad Schleifferem.

Zawody, organizowane 8 b. m. przez WOZB. nie zebrały tej ilości publiczności, jakiejby się można było spodziewać. Nie można powiedzieć, by cyrk był pusty, lecz 1000 osób na wielkiej imprezie bokserkiej, to dziś już, jak na Warszawę, dużo za skromnie.



Schleiffer (USA) i Rana.

Może wpłynęła na frekwencję pora dnia — zawody odbyły w godzinach południowych; w każdym razie nieobecni nie mieli racji. Mecz Rana - Schleiffer wart był zobaczenia. Szczególnie mógł zainteresować tych, którzy śledzą uważnie za ewolucją naszego młodego pięściarskiego asa, za jego stałym i tak zadziwiająco szybkim rozwojem.

Półtora zaledwie miesiąca dzieli nas od meczu Rana - Arlt, a już Rana nie można było poznać. Z Arltem bił się zdolny i staranny uczeń, ze Schleifferem walczył mistrz.

Bez względu na to, amerykański już dawno nie jest tym groźnym fighterem, który pokonywał najgroźniejszych pięściarzy Europy. Ma on już tylko „beaux restes” ale je jednak ma. Gra nog nie pozostawia nic do życzenia, siła ciosu jeszcze nie jest do pogardzenia, elastyczność nie jest zupełnie utraconą, co przy ogólniejszej rutynie i znajomości tysiąca przeróżnych tricków czyni Schleiffera przeciwnikiem zawsze niebezpiecznym. Ale wobec dzisiejszego Rana okazał się on tylko tłem, na którym jaskrawie uwypukliła się wyjątkowa klasa pol-

skiego szampiona. Rana walczył poprostu koncertowo. Jego zwinność i giętkość, jego śliczne uniki, precyzyjne riposty, błyskawiczna orientacja, przewalająca w sposób często zupełnie niespodziewany wykorzystać każdą sytuację — robiły wielkie wrażenie na widzach. A na przeciwniku pozatem robiły wcale niemałe wrażenie jego ciosy. Wrażenie nawet na tyle znaczne, że gdy, z początkiem piątej rundy, Rana wyjątkowo świeży — rozpoczął generalny atak, sekundował mu przecie „olimpijski” masażysta Ziemkiewicz — walka właściwie się zakończyła. Dzięki swej silnej woli Schleiffer dotrzymał do końca starcia — po gongu, zupełnie oszołomiony, nie mógł znaleźć swego narożnika — dzięki silnej woli dotrwał do połowy 6-tej rundy, kiedy od niechaybnego nokautu uratowała go kapitulacja.

Triumf polaka był bezapelacyjny.

Schleiffer tłumaczy swą porażkę brakiem treningu nie spodziewał się znaleźć w Polsce przeciwnika tej klasy i żąda rewanżu. W każdym razie przyznaje, iż podczas całej swej kariery nie spotykał boksera, posiadającego takie „końskie kopnięcie”... a spotykał się z niejednym międzynarodowym asem.

Pozostałe mecze dały wyniki następujące: Habiera (Skra) pokonał na punkty Bassowskiego (Ymca) po walce zacętej, w której obaj pokazali się z jaknajlepszej strony. Orłowski (Skra) bije na punkty Oljasa (Prażanka) po mało efektownej walce, zepsutej ciągłem clinchami. Reutt, mistrz Warszawy wagi półśredniej, wobec nieprzybycia wilnianina Kłoczowskiego bił się z przeciwnikiem miejscowym, którym był Gobek (Makabi) — przedstawiciel wagi średniej. Pięściarz ten pokazał się w dobru świetle, odznaczając się niezłą techniką szybkością i dobrą orientacją. Spotkał go jednak los większości przeciwników mistrza Warszawy: w końcu drugiej rundy był już zupełnie wyczerpany, a trzecią przetrwał tylko wobec notorycznej niezdolności Reutta do wygrania nokautem. Walka była niemniej ciekawą: wykryła nam, iż Warszawa posiada bardzo obiecującą siłę w wadze średniej, i wykazała również, że mistrz wagi półśredniej jest w dobrej formie i że na niego zawsze można liczyć.

Zawody rozpoczęto ze znacznym opóźnieniem, był i szereg innych mankamentów organizacyjnych.

## AKADEMJA SZERMIERCZO - BOKSERSKA W ŁOMŻY.

W sobotę 10 b. m. odbyła się w Łomży staniem pow. komitetu wych. fz. doskonale organizowana przez kpt. Wallicha propagandowa akademja szermierczo - bokserka. Słowo wstępne wygłosił Wiktor Junosza - Dąbrowski, poczem szermierze ze Szkoły Podchorążych w Ostrowo - Komorowo popisali się pod kierownictwem kpt. Barana sztuką władania szpadą i floretem.

Następnie po krótkim pokazie zasad boksu i zaprawy do tego sportu nastąpił szereg zajmujących walk, w których udział brali pięściarze z Ostrowa - Komorowa i z klubów warszawskich.

Akademja zebrała wiele młodzieży i spełniła swą rolę propagandową doskonale. Żałować jednak należy, iż mało się nią zainteresowało starsze społeczeństwo dowodząc pewien brak postępowości.

## ZAWODY W GRUDZIĄDZU.

### Udział zawodników warszawskich.

W sobotę 11 b. m. odbyły się w Grudziądzu staraniem kl. sp. „Olimpia” zawody bokserkie, w których wzięli udział zawodnicy warszawscy. Wyniki przez nich osiągnięte były następujące:

**Dancygier (Makabi)** przegrywa do znacznie cięższego Licka (Olimpia) nieznacznie na punkty.

**Dąbrowski (YMCA) i Pausder (Olimpia) —** remis.

**Rys (YMCA)** przegrywa do **Kulińskiego (Olimpia)**, który go nokautuje w 1-szej rundzie.

**Głowacki (Skra)** bije na punkty **Grabowskiego (Olimpia)** wykazując lepszą technikę.

**Birenzwejj (Makabi) i Adamski (Olimpia) —** remis po b. zacętej walce.

**Cendrowski (mistrz Warszawy), Varsovia — Lubański (mistrz Pomorza, Olimpia)** remis. Lubański cięższy, Cendrowski lepszy technicznie.

## ZAWODY W KRÓL. HUCIE.

Bokserzy Śląscy czynią stale postępy. Obecnie pokonali silną drużynę poznańską „Warty”. Kupka, który walczył teraz w wadze ciężkiej pobił mistrza południowo-wschodnich Niemiec k. o.

**Techniczne wyniki walk:** Waga kogucia: Radwański z BKS. — Katowice uzyskuje po trzech rundach zdecydowane zwycięstwo nad Ulczokiem z Boksing Clubu w Król. Hucie.

**Waga średnia:** Spiolek bije łatwo na punkty swego kolegę klubowego Dyra po trzech starciach.

**Waga lekka:** Gawlik (Boksing - Club) — Kowolik (BKS. — Katowice). — Jedna z najostrzejszych ale przytem i ładna walka zakończyła się wynikiem remisowym.

**W wadze półśredniej** Wieczorek zwycięża łatwo Dragona z Boksing - Klubu.

**Clou wieczoru** — spotkanie Warty — Boksing Klub (Król. Huta).

**W wadze muszej** Moczko (Sokół II — Katowice) — uzyskuje pewnie zwycięstwo na punkty nad Sępniakiem.

**Waga półciężka:** Górny — w drugiej rundzie zwycięża przez k. o. przeciw Karaśkiwiczowi.

**W wadze półśredniej** — Arski (Warta) podobnie się najlepiej. Klarowicz z trudem dawał sobie z nim radę, zresztą walczył słabiej nieco jak zwykle. Wynik nierozstrzygnięty.

**Waga półciężka:** Skowronek (BKS. — Katowice) — Nowicki — „Warta”. — Skowronek zdecydowanie prowadzi przez dwie rundy. W trzeciej doznaje kontuzji ręki i sędziowie przyznają zwycięstwo Nowickiemu.

**Waga ciężka:** Kupka (BKS. — Katowice) — Galler (Vorwärts) — Wrocław.

Z uderzeniem gongu Kupka przechodzi do silnej ofensywy i pokrywa Galera silnymi ciosemi a nawet kilka razy na daski. Druga runda ten sam obraz — Kupka silnym sierpowym zadaje Niemcowi pewny k. o. Tak świetne zwycięstwo dobrze zapowiadającego się Kupki przyjęła widownia burzliwymi oklaskami.

Nawiązując do spotkania poznańczyków przyznać trzeba — że technicznie dorównywali pięściarzom śląskim, nie mieli jednak tej werwy do walki i takiej rutyny jaką wykazali ślązacy. Potrzeba im więcej twardości w walce i wiele spotkań.

\* \* \*

Zapowiedziane spotkanie Węgry — Górny Śląsk na 15 i 16 grudnia b. r. ulegną przesu-

nięciu. — Drużyna węgierska chciała przestać II garnitur na co Górny Śląsk się nie zgodził i ostatecznie ustalono dnie 28 i 29 b. m.

## ZAWODY W BYDGOSZCZY.

Wyniki zawodów bokserskich były następujące: Opieński (w. lekka) pokonał Ostrowskiego. Świtek (w. lekka) zwyciężył Zielińskiego. Kozowski (w. lekka) przegrał z Pazderem, Kuliński (w. półśrednia) pokonał Adamskiego, oraz walka wagi półciężkiej Lubański — Opieński dała rezultat nierozstrzygnięty.

## DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POLSKI W BOKSIE.

W dniu 17 b. m. w Poznaniu rozegrane została, zgodnie z programem Polskiego Związku Bokserskiego, drużynowe mistrzostwa bokserskie Polski. Do rozgrywek zgłosiły się jedynie dwa kluby, a mianowicie Boksing Klub Katowice i Warta (Poznań), wobec czego w dniu 17 b. m. odbędzie się od razu spotkanie finałowe. W programie 8 spotkań, t. j. po jednym na każdej wadze.

## LEKKOATLETYKA

## NOWE REKORDY W CHODZIE.

Znany piechur śląski Kaczmarczyk, należący do Polonii warszawskiej, ustanowił dwa nowe rekordy w dniu 8 b. m. mimo dotkliwego zimna. W chodzie na 10 klm. ustalił czas 52.15.2 bijąc w ten sposób dotychczasowy rekord Wudkiewicza — z Czarnych lwowskich, który wynosił 52.30.8. W chodzie godzinnym ustalił również nowy rekord, a mianowicie osiągnął 11.400 mtr., poprzedni 11.371 mtr. uzyskany w 1910 roku, należy do J. Jajusa Pogoń — Lwów.

Z. W. O. Z. L. A.

W roku bieżącym rozegrane zostały po raz pierwszy lekkoatletyczne mistrzostwa klas B i C okręgu warszawskiego. Mistrzostwa składały się z trzech zawodów, a mianowicie z zawodów głównych (o programie olimpijskim), z biegu naprzecią i z zawodów o odznakę sportową WOZLA. Klasyfikacja klubowa przedstawia się następująco: 1) Orzeł 31 pkt., 2) Amatorski KS. 27 pkt. 3) ZAWF. 18 pkt., 4) Skra 15 pkt., 5) Policyjny KS. 15 pkt., 6) Makabi 10 pkt.

Wobec urlopu trenera Norlinga, który od dnia 15 b. m. objąć miał treningi zimowe lekkoatletyczne dla okręgu warszawskiego, zarząd WOZLA uzyskał zgodę PZLA na udział trenera olimpijskiego p. Klumberga w prowadzeniu zaprawy zimowej dla lekkoatletów stołecznych. Treningi odbywać się będą w sali gimn. Mickiewicza (ul. Kopernika) we wtorki (godz. 20 — 21), czwartki (godz. 20 — 22) i soboty (godz. 19 — 20).

W dniu 17 bm o godz. 17 w lokalu ZZ. (Wieżka 11) odbędzie się walne zgromadzenie Warszawskiego Okr. Zw. Lekkoatletycznego. Każdy klub może wysłać najwyżej 2 delegatów.

## KOMUNIKAT Nr. 22.

Polskiego Związku Lekkoatletycznego z dnia 2 grudnia 1927 r.

1. Przyjęto w początek nadzwyczajnych członków PZLA. w Okręgu Poznańskim KS. Cegielski z zaliczeniem do kl. C.
2. W komunikacie Nr. 13, pkt. 4 opuszczono nazwisko p. St. Zakrzewskiego, który również został mianowany sędzią związkowym.
3. Mianowano sędziami okręgowymi w Okręgu Warszawskim pp.: Bojanowskiego Szym., Cejzika Antoniego, Dąbskiego Tadeusza, Forysia Czesława, Gosiewskiego Eugenjusza, Kulczyckiego Zbigniewa, Kwasta Wiktora, Rothertha Stanisława, Tennenbauma Wiktora. Wszyscy wyżej wymienieni sędziowie proszeni są o nadesłanie do PZLA. po 2 fotografie oraz danych dotyczących daty urodzenia, miejsca zamieszkania i zawodu w celu wydania legitymacji sędziowskich.
4. Zatwierdzono następujący rekord polski: 100—100—200—800 mtr. — 3:45.2" Kowalczevska. Gawska. Wierzbolowska, Rokoszanka, KS. Warszawianka 23.X.27 Warszawa.
5. Prostuje się Komunikat Nr. 21, pkt. w tym sensie, że Okręgi winny nadesłać nie projekty zasad klasyfikowania klubów, lecz kon-

kretnie wnioski co do zmian klasy klubów w danych Okręgach.

6. Poniżej podaje się do wiadomości treść uchwały Zarządu Międzynarodowego Związku Lekkoatletycznego (IAAF.) z dn. 14.VIII.27: „Zarząd IAAF. na posiedzeniu w Amsterdamie z dn. 14.VIII.27 przyjął do wiadomości uchwałę Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, że w pewnych okolicznościach gracze piłki nożnej wynagradzani za stratę zarobków, będą dopuszczeni do udziału w Igryskach Olimpijskich 1928 r. w Amsterdamie.

## LUBLIN.

Co robią kluby sportowe na Wołyniu, Polesiu i w Lubelskiem.

Mijają lata wyteżonej pracy we wszystkich dziedzinach sportu, poszczególne okręgi powiększają z dnia na dzień swój stan posiadania, przybywają młode zastępy sportowców, odbywają się ciągle zawody, a tymczasem lamy pism sportowych i dzienników stale piszą o wszystkich okręgach — oprócz lubelskiego.

Trzy województwa (Lubelskie, Wołyńskie i Poleskie) ze swymi miastami są terenem całkowicie zapomnianym i nie przesadzę, jeśli nazwę go „ziemią nieznaną”.

Jeszcze przed rokiem częściej słyszało się o meczach piłkarskich w Równem, Kowlu, Lublinie, kopano, ale już resztkami sił i tchu.

Specjalnie gloryfikowanie okrągłej piłki trwało przez czas pewien. Później i to zarzucono.

Najwięcej słychać, poza ostatnimi poczynaniami w Lublinie o lekkiej atletyce, pomimo tego, że poszczególne ośrodki posiadają jakie takie boiska, nie mówiąc już o świetnym materiale ludzkim. Całą winę ponoszą prezydja poszczególnych klubów, które nic absolutnie nie robią.

To wstrętne lenistwo, srodze krzywdzi naszą młodzież, i tem bardziej mści się na rozwoju sportu.

Pojedyńcze kluby rzecz zrozumiała, nie mogą sobie pozwolić na zaangażowanie trenera, lub na inne poważniejsze wydatki, nie rozumiem jednak dlaczego nie zainteresują się inicjatywą Lub. Okręgowego Związku Lekkoatletycznego, który usiłuje pozyskać do ściślejszej współpracy wszystkie kluby w swoim terenie, bez czego nie może być mowy o planowej pracy.

W interesie klubów prowincjonalnych leży przecież jak najszybsze nawiązanie kontaktu ze Związkiem. Wszak sam fakt, że te tylko wyuczony mają jakąś wartość, które są ustanowione przez członków Związku, jako jedynej właściwej organizacji, pozatem pomoc udzielana klubom powinny stać się przyczyną akcesu prowincjonalnych klubów do Związku.

Zresztą, najwyższy czas, by Równo — Kowel — Brześć — Włodzimierz — Zamość — Dubno — Chełm — Ostróg — Łuck i wiele innych miast przestały być nieodkrytym terenem dla lekkoatletyki!

Ze swej strony Lubelski Zarząd stara się również pozyskać kluby prowincji i w tym celu wkrótce wysła na teren okręgu swego delegata, który nawiąże kontakt ze wszystkimi instytucjami sportowemi. Celem tej podróży będzie również ustalenie terminów na treningi pod kierownictwem trenera p. Norlinga.

Rosz.

## POSIEDZENIE MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI KOBIECIEJ.

Jak się dowiadujemy, w dniu 8 stycznia roku przyszłego odbędzie się doroczne posiedzenie Międzynarodowej Federacji Kobiecej (FSFI) w Amsterdamie, na które jedzie członek FSFI kpt. Felician Sterba.



Płk. S. G. Ign. Matuszewski — członkiem honorowym P. Z. L. A.

Zarząd IAAF. wyraża ubolewanie z powodu tej uchwały i pragnie zwrócić uwagę atletów całego świata na fakt, że zgodnie ze statutem Amatora IAAF. osoby otrzymujące pieniądze, jako wynagrodzenie za stracone zarobki, w jakikolwiekbyś sporcie, miałyby zakazane branie udziału w zawodach, podlegających zwierzchnictwu IAAF.

## PRACOWNIA UBIORÓW WOJSKOWYCH

## E. EWIGKEIT

Egzystuje od roku 1895

Wykonywa wszelkie obstalunki i dostawy zbiorowe dla pułków w własnych i powierzchniowych materiałach na warunkach dogodnych

Warszawa, N.-Świat 48 m. 4. Tel. 514-19

Konto czekowe P. K. O. Nr 147-90.

# BOJE PIŁKARSKIE

## GÓRNY ŚLĄSK.

Nigdzie w Polsce niema tak żywego w obecnej porze ruchu piłkarskiego jak na Górnym Śląsku. Towarzystwa i kluby ukończywszy długie i już nudne spotkania mistrzowskie — z wielką werwą przystąpiły do rozegrania szeregu spotkań towarzyskich nie bacząc na mroz i boiska pokryte śniegiem.

**IFC. — Policynjny KS. 10:2 (3:2).**

Aczkolwiek zgóry przewidywano wygraną drużyny ligowej to jednak nie w tak wysokim stosunku do czego przyczyniła się fatalna gra bramkarza Policynjnego Tłamacza, który miał bodaj swój najgorszy dzień w życiu. Gra toczyła się pod przewagą FC., dla której bramki zdobyli 5 Kozok, Jozke i Gerlic po dwie, a Machinek jedną. W drużynie FC. wyróżniła się linja ataku a w Policynjnym Kałuża i Kisielicki.

**Mysłowice 06 — Slavia (Ruda) 2:2 (2:0).**

Rezultat odpowiada zupełnie przebiegowi gry, która była żywa i ciekawa. Bramki dla 06 uzyskuje Bożek a dla Slavii Weget.

**Słowian — Pogoń (Katowice) 2:1 (1:0).**

Słowian, który w klasie B zajął drugie miejsce kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Po wysokim zwycięstwie nad Kolejowym KS. pokonał silną drużynę Pogoni, przyczem jedyną bramką dla Pogoni strzeloną przez obrońcę Słowianu.

**KS. 09 — Diana (Katowice) 2:5 (2:2).**

Przewaga Diany przez cały czas zawodów była wyraźna. Przebieg gry ostry. Bramki dla Diany zdobywają Rejsner 3, Klosa i Gorlik po jednej.

**Orzeł — Kolejowy KS. (3:3) (2:1).**

Mecz wcale ciekawy przy dość licznej widowni obfitywał w szereg ciekawych momentów — mimo, że obie strony wstawiły składy zasilone rezerwami. Dla Orła bramki zdobyli Kuchta Wodera i Kopy dla Kolejarzy Bronder 2 i Geisler 1.

**Śląsk — Sparta (W. Piekary) 2:2 (1:1).**

Śląsk wziął rewanż, chociaż nie zupełny za poniesioną dotkliwą porażkę przed kilku tygodniami.

**Kresy — Powstaniec 1:4 (1:0).**

Mistrzowska drużyna Powstańców przez cały czas górowała nad drużyną Kresów.

**Odra — Naprzód (Mikołów) 10:1 (3:1).**

Odra jest obecnie w dobrej kondycji i łatwo uporała się z przeciwnikiem, który w drugiej połowie zupełnie opadł na siłach.

**Pogoń (Nowy Bytom) — Bogucie 20 5:4 (3:4).**

Niezwykle ciekawy przebieg gry. Bogucie z początku mają kolosalną przewagę a nawet prowadzą 4:0, jednak w końcu zbyt pewni są wygranej, a Pogoń tuż przed przerwą zdobywa 3 bramki. Po zmianie gospodarze przedstawiają swą drużynę i nie tylko że wyrównują, ale zdobywają zwycięstwo dzięki niebawale ambitnej grze. Bramki zdobyli Galus 2, Niedziela, Kapka i Geller po 1.

**22 Mała Dąbrówka — „Smok“ Szopienice 10:0 (6:0).**

Istny trening na jedną bramkę. Drużyna Kolejowego Klubu „Smoka“ jest bardzo słaba.

Rezerwy Dąbrówki wygrały z rezerwami Smoka 25 — 0!!

**Pierwszy K. S. Tarnowskie Góry — Naprzód (Załęże) 3:1 (2:1).**

Drużyna gospodarzy wystąpiła w słabym składzie mimo to zdołała wyjść zwycięsko. Na kilka minut przed końcem mecz zostaje przerwany ponieważ gracz Denisz który spoliczkował jednego ze swych poprzedników nie chciał opuścić boiska. Każda ze stron przestrelili rzut karny.

**Rybnik 20 — Orzeł (Wielnowiec) 5:3 (1:2)).**

Drużyna Rybnicka pokazała ładną i skuteczną grę odniosła też zasłużone zwycięstwo. Bramki zdobyli dla Rybnika Dan'el, Dorna, Bawolorz, Siwy i Keszy.

**K. S. Brzeziny — Ruch (Radzionków) 10:1 (4:1).**

Pewne zwycięstwo Brzeziny, mimo iż grała w składzie znacznie osłabionym.

**Odra (Szarlej) — Zgoda (Bielszowice) 17:0.**

Drużyna Odry odnosi 27 zwycięstwo z rzędu nad silnym zespołem K. S. Zgody. Zwycięstwo to wysuwa Odrę na jedno z czołowych miejsc z pośród drużyn prowincjonalnych. Doskonale grał atak w którym wyróżnił się Przykuta, Siwy i Kroj.

**Różdzień (Szopienice) — 09 Mysłowice 3:2 (3:0).**

Równa gra przyczem goście w pierwszej przerwie mimo korzystnych pozycji nie mogli uzyskać żadnej bramki. Dla Różdzienia zdobywają bramki Pohl, Kowalski i Barski.

**Ruch (Wielkie Hajduki) — Zjednoczeni Przyjaciele Sportu 1:0 (0:0).**

Zacięta walka toczyła się pomiędzy równymi drużynami a jedyny punkt dla Ruchu uzyskuje jeden z jego najlepszych graczy Reb'zoni.

**Śląsk (Świętochłowice) — 07 Siemianowice 5:0 (3:0).**

Śląsk znajduje się w dobrej formie i posiada obecnie znakomity atak. Bramki dla Gospodarczy zdobyli Sprus i Hanusik po 2 a jedną Markiewka. Na usprawiedliwienie 07 można podać, że grała w składzie mocno osłabionym.

**Powstaniec (Klimzowiec) — 25 Wielnowiec 8:2 (3:2).**

Tylko do połowy trzymała się drużyna Wielnowca jako tako — zupełnie natomiast skapitulowała w drugiej części zawodów. Odmłodzona drużyna Powstańca reprezentowała się doskonale.

**Iskra (Siemianowice) — Slavia (Ruda) 9:4 (3:0).**

Stała przewaga Iskry, dla której bramki uzyskali Ledwoń, Machocki i Lange.

**Silesia — Sparta (Wielkie Piekary) 2:3 (1:2).**

Gra ta należała do jednych z najostrożniejszych jakie na boisku Silesi się odbyły. Skutkiem niedołności sędziego, który tylko statystował dwóch graczy Sparty zostało kontuzjowanych. Na 12 minut przed końcem publiczność wtargnęła na boisko i gra została przerwana. Dla Sparty bramki zdobyli Koenig 2 i Miklas 1. Dla miejscowych Nueberg i Breguła po jednej.

**Amatorski K. S. — Policynjny K. S. 4:1 (1:0).**

Policynja z rezerwami za Kisielickiego i Andra Trudne zwycięstwo A. K. S. Wynik meczu rezerw 5:2, wynik meczu juniorów 3:0 dla AKS

## POZNAŃ.

**Pogoń — Warta 3:2 (2:2).**

Poznańska „Pogoń”. — Więc i Warta doczekała się swojej „lokalenj” porażki, i to od drużyny, która słusznie (o ile słuszność można w tym wypadku wogóle brać w rachubę) nazywa siebie moralnym mistrzem Poznania (okręgowej A-klasy). Zwyciężyła Pogoń niezupełnie przypadkowo, a co wyrażnie podkreślamy zasłużyć, nie tała się bowiem wcale z zamiarem wygrania. Coprawda wystąpiła „Warta” bez wszystkich swoich asów — z 5-cioma rezerwowymi, ale przypominamy, że w tym samym składzie rozgromiła Pogoń na własnym boisku 7:0 trzy tygodnie temu. Nie można na usprawiedliwienie

# S I A T K Ó W K A

## PIŁKA SIATKOWA.

Mistrzostwa siatkówki przedstawiają się w roku bieżącym niezwykle ciekawie. Gdy w zeszłym roku wiadomo było odrazu, że mistrzem będzie AZS. lub Polonia, obecnie, dzięki secesji kilku doskonałych graczy AZS-u i przeniesieniu się ich do innych klubów jest inaczej.

Rozegrane dotychczas spotkania nie wyjaśniają sytuacji co do ich ustosunkowania się lecz dają możność zorientowania się w poziomie i formie faworytów. I tak: YMCA z paru spotkań w Łodzi, gdzie siatkówka, mając znacznie lepsze warunki terenowe, stoi bardzo wysoko, wyszła z honorem. Polonia pokonała niezgraną jeszcze, lecz liczącą w swych szeregach kilka wybitnych jednostek, drużynę PIWF w stosunku 30:14, oraz z trudem uporała się z ambitnym,



Drużyny YMCA i Polonii.

porażki powiedzieć, jakoby Warta grała niechętnie, bez zapалу, dla odrobienia meczu. Nie; gra była bardzo żywa, tempo przez cały czas intensywne — Pogoń więcej ruchliwa i ambitna umiała akcje napadu przeprowadzać mądrzej i skuteczniej wykorzystując należycie skrzydła. Przewaga Warty w polu była mimo to widoczna, napad wobec skutecznej obrony przeciwnej do głosu nie dochodził.

Jakieś 30 minut gry uchodzi bezbramkowo. Prowadzenie dla Pogoni zdobywa Frąckowiak (Warta) samobójczo. Drugą bramkę zdobywa Nowicki ładnym splasowanym strzałem po przeboju — znów z winy taktycznie źle ustawionego Frąckowiaka; po chwili z zamieszania podbramkowego Radziewski strzela pierwszą bramką dla Warty, krótko potem Rochowicz z karnego wyrównuje, mszcząc w ten sposób foul bramkarza na nim poczyniony.

Po przerwie nie daje się Pogoń zbić z tropu ciągłymi atakami Warty, gra nadal ambitnie i ostro w tem wkracza sędzia usuwając Szerfkiego I z boiska za (zdaje się) zbytnią gadatliwość. Pogoń dostaje „oddechu”, gra staje się równiejsza; trzykrotne ręki na polu karnem Pogoni sędzia nie zauważa. W pewnej chwili Fontowicz pozuje przy obronie bramki, zgubioną przez niego piłkę usadza Śmiglak w bramce 3:2! Jeszcze jeden zryw, choć gwałtowny Warty nie daje jej upragnionego wyrównania.

**Warta komb. — 3 pułk Lotników 6:0 (2:0).**

Mocno „kombinowana” Warta miała w swoich szeregach tylko dwóch graczy pierwszej drużyny: Wojciechowski i Szerfkiego II, reszta to gracze rezerwy II i III drużyny. Mimo to zwycięstwo odniosła Warta, pewne, mimo ofiarnej gry Lotników, którzy zasadniczo nie wiedzieli, co począć z piłką pod bramką.

Zdobyć bramkę podzielił się Moskal, Szerfke II i Błażczak.

Sędziował p. Flieger.

## GDAŃSK.

**Gedania — Schuppo 4:3.**

Klub polski Gedania odniósł zaszczytne zwycięstwo nad mistrzem Ligi gdańskiej S. V. Schuppo w stosunku 4:3.

## BYDGOSZCZ.

**62 p. p. — Ostromecko 2:2.**

Gra wyrównana.

stosującym „łódzkie” tricki. Warsz. KS-em, Ostatnie wyniki siatkówki; ciekawe spotkanie między reprezentacją gimn. im. Staszica i Poloną zakończyło się sensacyjnym zwycięstwem pierwszych w stosunku 27:17 (13:15).

Drugi mecz przyniósł zwycięstwo Polonii nad surowym jeszcze zespołem 5-ej Warsz. Druż. Harc. w stosunku 30:11.

Czwartkowy mecz siatkówki między Polonią i YMCA zakończył się zwycięstwem Polonii w stosunku 24:20 (15:5). Następnie jako przedmecz odbyło się spotkanie gimn. im. Konopnickiej — Polonia. Konopnicka, grając w czwórce osiągnęła bardzo zaszczytny dla siebie rezultat przegrywając 26:20 (15:5). Pomimo braku kompletu pokazały grę bardzo ładną, o męskiej wprost sile ścięcia.

Organizowany w ub. niedzielę przez YMCA, turniej siatkówki dostarczył dość licznie zgromadzonej publiczności sporo emocji.

Pierwsze spotkanie między 16 WDH. a 5 WDH wygrane przez pierwszych w stosunku 30:7, wykazało nader niski poziom i słabe wyrobienie techniczne graczy obu drużyn, zato pozostałe były prawdziwą ucztą dla widzów.

Reprezentacja gimn. Żuchowskiego okazała się przeciwnikiem zupełnie równorzędym Staszicowi, pogromcy Polonii, ulegając mu 23:30 (14:15).

Po grze szybkiej i obfitującej w ciekawe momenty, burzliwie oklaskiwane przez dobrze orientującą się publiczność, YMCA wykazała nieznaną przewagę nad doskonałym, aczkolwiek nerwowo grającym WKS. Rezultat 27:24 (12:15).

Wreszcie Polonia pokonała z łatwością WKS. w stosunku 30:15 (15:10). Tak niespodziewanie wysoką klęskę WKS-u należy przypisać przede wszystkim zmęczoniu ich graczy poprzednim bardzo ciężkim meczem z YMCA, i doskonałej grze defensywnej Polonii przy siatce.

## S P O R T Y Z I M O W E

## MECZE HOKEJOWE.

## WARSZAWA.

## AZS. I — AZS. II 6:1.

We czwartek rozegrany został mecz hokejowy pomiędzy dwiema drużynami AZS. z wynikiem 6:1 na korzyść pierwszej.

Team A — Team B 3:1.



Moment meczu dwóch teamów w Warszawie.

Niedzielnny mecz dwóch teamów stolicy (bez graczy Legji), dał wynik 3:1 na korzyść teamu A. Bramki zdobyli dla teamu A — Krygier (wszystkie), dla teamu B — Adamowski. Sędzia p. Osiecimski.

## LWÓW.

## LTL. — Lechja 5:0 (2:0).

Pierwszy w sezonie mecz hokejowy wykazał znaczną przewagę LTL., który pokonał Lechję 5:0 (2:0).

## LTL. — Lechja 2:0 (1:0).

Niedzielnny mecz przyniósł ponowne zwycięstwo Łyżwiarzy nad Lechją, przyczem bramki zdobyli Jegerman i Janolli.

Sędzia p. Strzelecki.

## WILNO.

## Legja — Pogoń 13:0, Legja — AZS. 2:0.

Jednego dnia drużyna warszawskiej Legji, składająca się z byłych graczy WTL., zdołała pokonać Pogoń dwucyfrowo 13:0 oraz, mimo zmęczenia, AZS. 2:0.

## POZNAŃ.

## AZS. — PK. Łyżw. 1:0.

Pierwszy ten mecz hokeja na lodzie w sezonie tegorocznym rozegrano jako treningowy. Umówiony wpięć czas trwania 2x25 minut, przyniósł wynik remisowy, co zdaje się było głównym powodem do przedłużenia czasu gry o dalsze 2x10 minut.

Jeżeli mecz ten miał równocześnie być propagandą tego pięknego sportu, to przyznać trzeba, że zdania tego nie spełnił. Z razu bowiem gra toczyła się bardzo przyzwyczajenie, przyczem „Łyżwiarze” najwidoczniej nie byli przygotowani na twardą i męską grę AZS-u. Tempo gry było bardzo żywe, przeważa raczej po stronie AZS-u, któremu też zasłużyłoby zwycięstwo przypadło.

Technicznie niektórzy gracze wcale dobrze są wyrobieni, taktyczna strona gry szwankuje jednak bardzo. Lange w bramce AZS-u nie miał sposobności wykazania swoich walorów, obrona twarda i dobra, napad ma swego najlepszego gracza w Warmińskim (sławnym już w Polsce lennisiście). Łyżwiarze mają swoją ostoję w Leśniku, graczu rzeczywiście nieprzeciętnym; dobrze zapowiada się Adamski, bramkarz jedyną bramkę puścił z karygodną wprost lekkomyślnością. Taktycznie grali Łyżwiarze beznadziejnie to też porażkę winni wziąć sobie szczerze do serca i zabrać się do rzetelnego treningu inaczey bowiem będzie źle! Spoczywać na laurach zeszłorocznych, to nie droga do sukcesów.

## KRAKÓW.

## Cracovia — Makabi 2:0 (1:0).

Odbył się tu mecz hokeja na lodzie między drużynami Makabi i Cracovii, zakończony zwycięstwem tej ostatniej 2:0 (1:0). Bramki dla zwycięzców strzelili: Znany kolarz Michalak i tenisista Prochowski. Sędziował Makowski, pił-

karz Wisły. Mecz sam stał na dość niskim poziomie — o jakiegokolwiek kombinacji nie było mowy. nie trzymano się nawet zawsze przepisów (brak bandy, zatrzymywanie krążka łyżwą, podawanie naprzód i t. d.). Być może że przyczyna tego leży w tem, że jest początek sezonu i już mistrzostwa okręgowe, które ponoć mają się odbyć na przyszły tydzień — przyniosą poprawę

## ZE LWOWA.

Ostra tegoroczna zima nie sprzyja, przynajmniej na razie, narciarzom. Wprawdzie już przed trzema tygodniami spadł we Lwowie śnieg, który się zdołał utrzymać w „dobrej formie” zaledwie przez 6 dni, później zaś pod wpływem silnych mrozów, poprzedzonych krótką odwilżą, przemienił się prawie w lód, świeżych zaś opadów mimo stałej niskiej temperatury nie było i sądząc z obecnego stanu pogody tak prędko nie będzie. To też nic dziwnego, że narciarski ośrodek olimpijski dalej trenuje tylko na sali. Ze kursy narciarskie Tow. Zab. Ruch. Pogoni i AZS-u zostały odwołane. Jedynie praca nad ukończeniem skoczni nie doznała przeszkody, tak że dzisiaj skocznia jest już prawie gotowa. Podobnie praca organizacyjna wre bez przerwy. Wszystkie sekcje są już zupełnie gotowe do pełnego sezonu.

Najlepiej zdaje się w tym roku zapowiadać Karpackie Towarzystwo Narciarzy, które wzmocniło swoje szeregi rekordzistą Polski Lankoszem i doskonałym biegaczem Kawą, który po wystąpieniu z Czarnych przeszedł z powrotem do KTN-u. Również były mistrz Lwowa inż. Teyssyre, po ukończeniu studjów poświęcił się pilnemu treningowi. Do tych asów dochodzi jeszcze Jakubowski, jeden z najlepszych „kombinatorów” Lwowa oraz biegacze Krzywobłocki i Szczepanowski.

SN. Czarni jednak bynajmniej nie pozwolili tak łatwo wydrzeć sobie palmy pierwszeństwa w lwowskim narciarstwie. Posiadając w swoim łonie popularnego Witkowskiego, najlepszego skoczka we Lwowie Zienkowicza, doskonałego w kombinacji Walczaka i trochę od niego gorszego Stečkowa oraz dobrego biegacza Stobieckiego, a oprócz nich liczne zastępy innych zawodników, którzy startując masą, zdobywają zwykle wiele sukcesów, oczekują ze spokojem walki. Prócz tego posiada SN Czarni najlepszych we Lwowie juniorów, wśród których prym w obecnym sezonie będzie wodził napewno Wronka, groźny już ubiegłego roku dla niektórych seniorów. Grupa złożona z 8 najlepszych zawodników Czarnych wyjeżdża wkrótce na dwa tygodnie do Zakopanego celem odbycia tam treningu pod okiem Simonsena.

Sekcja Pogoni z Rzepeckim, Makowskim, Gałęzowskim i Trojanowskim na czele trenuje narazie bardzo solidnie w ośrodku olimpijskim, podobnie jak liczna drużyna AZS-u pod przewodnictwem Bernasia. Blautha i dobrze zapowiadającego się w tym sezonie Babczyszyna.

Z pozostałych innych sekcji zorganizowała się SN. Lechji i Sokoła-Macierzy. Są to dwa nowe skupienia narciarzy na terenie Lwowa. Trzecim jest świeżo powstała SN. Klubu Tennisowego 1924, licząca bardzo wielu członków, która narazie postanowiła uprawiać tylko turystykę. A propos turystyki trzeba wspomnieć o organizowanym przez czterech członków AZS-u, a to Kulicza, Szpaka Babczyszyna i Loescha rajdzie narciarskim z Kut do Cieszyna. Rajd ten ma się rozpocząć z końcem grudnia. Praca przygotowawcza jest już zupełnie ukończona, a dojeżdżenie imprezy do skutku zależy obecnie tylko od uzyskania od PZn-u i Miejskiego Komitetu WF. i PW. subwencji.

Skoro mówimy już o turystyce to należy z całym uznaniem zanotować wspaniałą wycieczkę młodych członków ILKS. Czarni, a to Tadeusza Snopka, Władysława Bieleckiego i Kazimierza Christmana, którzy ukończyli w tych dniach marsz dookoła Polski, długości 6480 km. Marsz zaczęły w dniu 8 maja b. r. wiodł przez Ławoczną na zachód przez Bieszczady, Beskid środkowy do Tatr, dalej przez Śląsk Cieszyński przez Śląsk Górny, Poznańskie, Pomorze wzdłuż polskiego wybrzeża, dalej granicą Prus Wschodnich Litwy, Łotwy, Rosji, Rumunji i Czechosłowacji napowrót do Ławocznego. Rekord stanowczo nie gorszy od licznych, stawianych na bieżni czy na torze. Młodym turystom należy się gorący pokłask całego społeczeństwa.

Ruchliwy Związek Okręgowy Hokeja na lodzie pod przewodnictwem rady Bystrzonowskiego wylosował już terminy rozgrywek o mistrzostwa Lwowa które odbędą się w tym roku już w dwóch klasach.

Dzięki inicjatywie 40 p. p., Lwów wzbogacił się obecnie o jeszcze jeden tor łyżwiarski, który wielkością i urządzeniem przewyższa znacznie dotychczasowe. Na torze tym ćwiczyć będzie AZS. a oprócz tego odbywać się tam będą wszystkie prawie zawody w jeździe szybkiej.

## BYDGOSZCZ.

## T. K. S. II — B. T. W. 3:2.

Pierwszy w sezonie mecz hokeju lodowego.

## KALENDARZYK IMPREZ NARCIARSKICH.

26.XII — Skoki w Jaworzynie w Zakopanem.

1 i 6.I — Skoki na Krokwi w Zakopanem.

7 i 8.I — Mistrzostwo Tatr w biegu rozstawnym (10 km. X 5) oraz w biegu zjazdowym (Zakopane).

14 i 15.I — Mistrzostwa Krynicy w biegu 18 km., w biegu pań i w skokach.

19.I — bieg 50 km. o mistrzostwo PZN. w Zakopanem.

20 i 21.I — Mistrzostwa Zakopanego w biegu 18 km., w biegu pań i w skokach.

28 i 29.I — Mistrzostwa Lwowa w biegu 18 km. i skokach.

2.II — bieg 30 km. o puchar TKU. w Zakopanem.

4 i 5.II — Mistrzostwa Śląska w Bielsku w biegu 18 km. i skokach.

11 i 12.II — Zawody w biegu 18 km. i skokach w Cieszynie.

14—19.II — Igrzyska zimowe w St. Moritz.

18 i 19.II — Zawody dla juniorów w całym kraju.

25 i 26.II — Zawody w Żywcu.

1—4.III — Zawody o mistrzostwo Polski.

Poza Igrzyskami Zimowymi w St. Moritz narciarze nasi wezmą prawdopodobnie udział w mistrzostwach Francji (27—30.II w Chamonix), w mistrzostwach Niemiec (23—26.II w Feldbergu) oraz możliwe, że i w zawodach w Holmenkollen (29.II — 4.III).

## KURSY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

Sekcja narciarska PTT organizuje w Zakopanem w czasie Świąt Bożego Narodzenia t. j. od 19—24 b. m. i od 26—31 b. m. dwa kursy narciarskie dla początkujących. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Pol. Tow. Tatrzańskie (Zakopane — dworzec Tatrzański).

## Z POMORZA.

Pomorze posiada obecnie 7 zespołów hokejowych, a mianowicie: TKS., GKS., Seminarjum Naucz., Ofc. Szk. Art. B. T. W., B. K. S., Sokół, a w najbliższym czasie zorganizowane zostaną jeszcze 4 drużyny. Wobec tego Pol. Zw. Hokejowy przystąpił do zawiązania okręgu pomorskiego i rozesłał już odpowiedni apel do klubów.

## AKADEMICKIE IGRZYSKA ZIMOWE.

W dniach od 22 do 29 stycznia odbędą się w Cortina d'Ampezzo akademickie Igrzyska Zimowe. Centrala Polskich AZS-ów zamierza na zawody te, oprócz drużyny hokejowej, wysłać również i kilku narciarzy, przyczem pod uwagę brani są Lankosz, Motyka i Kawa.

# Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

## WALNE ZEBRANIE WARSZAWIANKI.

W niedzielę odbyło się walne zgromadzenie KS. Warszawianka przy licznych udziałach członków.

Zebrań przewodniczył p. Kulisiewicz.

Po odczytaniu sprawozdań z poprzedniego zebrań, z działalności zarządu, z działalności poszczególnych sekcji oraz komisji rewizyjnej, uchwalono absolutorjum dla ustępującego zarządu.

Klub liczy ogółem ponad 200 członków, w tem 50 pań.

Czynne są obecnie następujące sekcje: piłki nożnej, lekkiej atletyki, sportów kobiecych, gier sportowych, tennisu, sportów wodnych i zimowych.

Po przeprowadzeniu szeregu zmian statutowych przystąpiono do wyborów, przy czem wyboru prezesa nie dokonano ze względu na opuszczenie tego stanowiska przez dyr. Nowaka, który przed kilku dniami na stałe wyjechał z Warszawy.

Polecono nowemu zarządowi dokooptowanie prezesa.

Wybory dały wyniki następujące: wiceprezesa pp. Strumiłło i Kupczyk, sekretarz — p. Jaszczolt, skarbnik — p. Godlewski, członkowie — pp. S. Luxemburg, por. Suchorzewski i Jung, komisja rewizyjna — pp. Schröder, Nowak i Horn, sąd rozjemczy — pp. Ziegler, Olszewski i Walczak.

Kierownicy poszczególnych sekcji zostaną obrani przez zarząd.

## ZAPRAWA ZIMOWA.

Najbardziej ruchliwym i wszechstronnym klubem stołecznym jest Akademicki Związek Sportowy. Wszystkie sekcje tego klubu, rozumiejąc znaczenie całorocznej pracy ćwiczą bez przerwy, przenosząc zimą cały warsztat swej pracy do sal gimnastycznych. Poniżej podajemy całokształt rozkładu godzin zajęć poszczególnych sekcji.

Sekcja *piłki siatkowej* ćwiczy w sali na Dynasach, a treningi prowadzi kol. Wirszyłło.

Sekcja *piłki koszykowej* ćwiczy w sali na Dynasach, przy czem treningi prowadzi kol. Fiedorowicz.

Sekcja *bokserska* posiada 3 komplety (najstarszy, młodszy i najmłodszy).

Instruktorami są p.p. Junosza Dąbrowski i Ran. Treningi w sali Y. M. C. A. ul. Miodowa 23.

Sekcja *szermiercza* ćwiczy na Dynasach w dwóch kompletach pod kierunkiem podch. Buczaka. Wkrótce uruchomiony zostanie kurs trzeci.

Sekcja *rugby* odbywa treningi w niedzielę na boisku Ofic. Szk. Sanitarnej przy ul. Pięknej, gimnastykę i zaprawę zimową ćwiczą razem z lekkoatletami. Kieruje sekcją kol. Szulc.

Sekcja *piływacka* trenuje w sali Y. M. C. A. pod kierunkiem kol. inż. Hulanickiego.

Sekcja *wioślarska* trenuje gimnastykę i w basenie zimowym (własnym A. Z. S-u) pod kierunkiem kol. prezesa Gordziałkowskiego i dr. Grunera.

Sekcja *tennisowa* ćwiczy szermierkę lub gimnastykę.

Sekcja *lekkoatletyczna* trenuje w sali w ogrodzie Saskim pod kierunkiem Kostrzewskiego, Michałowskiego, Maciaszczyka.

Po świętach uruchomiony będzie jeszcze jeden komplet dla początkujących. Oprócz tego 13 zawodników ćwiczą w grupie olimp. z p. Klumbergiem.

Pozatem 20 zawodników należy do grupy drugiej trenując się z p. Klumbergiem w sali gimn. im. A. Mickiewicza.

Panie ćwiczą *gimnastykę* w dwóch kompletach w sali w ogrodzie Saskim, a *szermierkę i gry* w sali na Dynasach. Referat spraw kobiecych prowadzi w A. Z. S. kol. Marja Miłobędzka, instruktorkami są kol. Chrupczalowska, Joachimówna, Lisowska. Oprócz tego 7 zawodniczek ćwiczy z p. Klumbergiem w grupie Olimpijskiej.

## ZAWODY CIĘŻKOATLETYCZNE Y. M. C. A.

Wyniki wewnętrznych zawodów zapaśniczych YMCA były następujące: waga piórkowa: Herman pokonał Mańkę w 15 min. Herman — Zarebski bez wyniku; waga lekka: Czarnowski — Wołowcz bez wyniku, Małecki — Ostrowski przerwane wskutek wypadku Ostrowskiego; Małecki — Żoczek bez wyniku; waga średnia: Skrodzki bije Szałkę w 4 min.

## POZNAŃ.

Roczne Walne zebranie Poznańskiej Ligi Okręgowej Piłki Nożnej odbyło się w nadzwyczajnej zgodzie i harmonii. Z 18 klubów do Ligi należących reprezentowanych było 16. „Liga” mimo niepobierania od klubów składek za rok 1927, wykazuje stan finansowy dobry. Mistrzem I Ligi został KS. H. Cegielski. Zarządowi udzielono

absolutorjum, a nowy zarząd wybrano w składzie: prezes, p. Baranowski, wiceprezesa pp. Przybylski, Kiełmiński i Betka, sekretarz Pryszczński, skarbnik Bielewicz.

## LWÓW.

Bardzo gorąco zapowiada się we Lwowie dzień 18 grudnia b. r. jako termin Walnych Zgromadzeń Lwowskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego i Lwowskiej Ligi Okręgowej, gdyż wszystkie tak Lwowskie jak i prowincjonalne kluby A, B i C-klasowe występują stanowczo z Ligi, która dbając wyłącznie o interes klubów należących do Ligi Państwowej, inne kluby sportowo zdeorganizowała a finansowo zrujnowała.

## KOLARSTWO.

W Paryżu w welodromie zimowym rozegrana została doroczna nagroda magistratu paryskiego. W biegach szybkich zatriumfował niespodziewanie Martinetti, bijąc w finale Micharda i Piachi'ego. Finał II wygrał Moeskops przed Schillem, zaś finał III — Galvaing przed Kaufmanem. W biegach za prowadzeniem motorów triumfował jak zwykle niepokonany Grassin.

## BOŻE NARODZENIE NASZYCH PIŁKARZY

Na święta Bożego Narodzenia szereg klubów piłkarskich rozegra spotkania zagranicą, a mianowicie:

Wisła gra w Pradze na turnieju organizowanym z udziałem Slavii, Victorii Žižkov i Kinizsi (mistrz Rumunii).

Warta gra w Gdańsku z Schupo i Danziger S. V.

Cracovia gra w Wiedniu z FAC, i Vienną. IFC. Katowice gra we Wrocławiu z Verein Bresslauer Sportfreunde.

Robotniczy team Warszawy gra w Gdańsku z tamtejszą reprezentacją robotniczą.



mjr. Szweczyk zdobywca I nagr. w strzelaniu na zaw. w Pułtusku.

## ZGROMADZENIE ŚLĄSKIEGO ZWIĄZKU PŁYWACKIEGO.

Odbyte Zgromadzenie obsesane było prawie przez wszystkie zrzeszone towarzystwa. Skład osobowy zarządu pozostał bez zmiany mianowicie: Deutsch — Bielsko — prezes, dyr. Fiszer wiceprezes, Berlik — kapitan Związkowy, Skonieczny — Bielsko — skarbnik, Joško — sekretarz; na ławników wybrano Wawrosza i Lindera.

Uchwalono między innymi zaprotestować do PZP, wobec jego nieczynności jaka ujawniła się w roku ubiegłym. Dla propagandy pływactwa wszystkie towarzystwa pływackie na Śląsku zobowiązane są w dniu 29 czerwca 1928 roku urządzić zawody pływackie z szerokim dostępem dla publiczności.

## MECZ SZERMIERCZY WARSZAWA—LWÓW.

W połowie lutego odbędzie się między innymi mecz szermierczy na szable pomiędzy reprezentacjami Lwowa i Warszawy. Warszawę reprezentować będą prawdopodobnie pp. Kowalewski, kpt. Sterba, por. Ogarzewski i por. Kurpisz.

## KOLARSKIE TRENINGI PRZEDOLIMPIJSKIE.

Zarząd Towarzystwa Cyklistów w Warszawie zawiadamia o rozpoczęciu przedolimpijskich lekkoatletycznych treningów dla kolarzy torowych i szosowych, członków Sekcji Kolarskiej W. T. C. Zapisy przyjmuje kancelarja T-wa codziennie w godzinach wieczorowych.



Państwo Nehring pilnie trenują na lodzie.

## PROJEKTY P. I. W. F.

Z szeregu spotkań najciekawszymi bezsprzecznie będą projektowane mecze studentów (-ek) Instytutu z absolwentami Instytutu, oraz z Centr. Szkołą Gmn. i Sp. z Poznania, które mają się odbyć w czerwcu b. r.

## GIMNASTYKA.

Międzynarodowy Związek Gimnastyczny przyjął do grona swych członków Węgierski Związek Gimnastyczny.

Przewodnictwo Związku Sokolstwa Polskiego zawiadomiło Międzynarodowy Związek Gimnastyczny, że członkowie jego wezmą udział w Amsterdamskiej Olimpiadzie.

## LISTY Z PROWINCJI

### WRAŻENIA ZE LWOWA.

Gdy przed trzema miesiącami byłem we Lwowie, napisałem, że Lwów nie posiada naogół żadnych nowych talentów. Teraz to cofam, gdyż zauważyłem podczas mego obecnego pobytu, że teraz dopiero miałem możliwość obejrzenia całego „materiału lekkoatletycznego” Lwowa.

Kurs zorganizowany był przez Osrodek w. i., pozostający pod kierunkiem por. Barana, bardzo wzorowo i gdybym w takich warunkach pracował w sierpniu, wyniki byłyby o wiele większe.

W sierpniu przychodziło na treningi około 50 ludzi, teraz 10 razy tyle, przy czem dwie -



## Z T Y G O D N I A

trzęcie rekrutowała się ze Szkoły Kadetów, której referent sportowy por. Gubry jest doskonale i potrafi w roku przyszłym wykrzesać z tego młodego a doskonałego materiału szereg sław sportowych. Kurs zorganizowany przez por. Krywałda dla podoficerów i oficerów udał się doskonale.

Jeżeli chodzi o lekkoatletów, to w ubiegłym numerze „Stadjonu” czytaliśmy już wiele. Chciałbym dodać, że Sokół posiada bardzo dobrych zawodników, zwłaszcza wśród kobiet, których prawie sto przybywało na ćwiczenia.

Ale z nastaniem wiosny należy przenieść się z sal gimnastycznych na bieżnię i boiska.

Dobrym zawodnikiem jest Kaniak, który skacze łatwo 140 w wyż z miejsca. Posiada on warunki na wielobojowca bardzo poważne.

Na ostatnich zawodach w hali podobał mi się Postępski, który powinien osiągnąć w skoku w wyż z miejsca nawet 150 cm.

Gawenda winien poświęcić się wyłącznie biegom na 400 mtr. płaskie i przez płotki. Smakulski wykazał ostatnio znaczną poprawę w stylu, a Sawaryn — w formie fizycznej. Wyróżnić jeszcze tutaj Kiernożyckiego i Puchalskiego. O por. Baranie chyba nie trzeba wspominać.

Na zakończenie dodam, że rok przyszły będzie z pewnością renesansem lwowskiej lekkiej atletyki. Tylko... więcej instruktorów i więcej zawodów.

Thorwald Norling.

## WYCH. FIZ. i PRZYSŁ. WOJSK.

## BYDGOSZCZ.

W ostatnim święcie p. w. wzięło udział 436 zawodników. W grach sportowych zwyciężył zespół K. S. Unja (Solec). W strzelaniu wygrał Modrakowski. W zawodach lekkoatletycznych: w wyż i o tyczce — Mkrut 145 i 265 cm. 1500 m. — Bandurski 4:22, w dal — Ochocki 515 cm., 100 — m. Górnik — 13'2, oszczep — Mikrut 37'64. Najwięcej punktów zdobył zespół Sokół (Koronowo).

W biegu garnizonu miasta wygrał szer. Stachowiak, w biegu zespołowym stowarzyszeń p. w. wygrał Szulerski, w biegu powiatu — Neuhart, zaś w biegu patroli wojskowych — drużyna 62 p. p.

## GRODZISK WLKP.

Wyniki święta p. w. były następujące: Strzelanie — Beyga 72 pkt. na 100 możli., pięciobój wojsk - sport. — Iwanicki w dal — Niewiadomski 492 cm., granat — Banaszek 61.04 — 4000 m. — Woźniak 63 sek.

## SZAMOTUŁY.

Wyniki święta p. w.: 100 m. — Zajczkowski 13'3, kula — Temma 10'42, w wyż — Dymek 140 cm., strzelanie pań — Bocheńska 65 pkt.

## MIĘDZYCHÓD.

Pięciobój wojsk. - sport. wygrał Montewski. Strzelanie — Kulbiński, dysk i oszczep — Montewski 22'10 i 36'20.

## WOLSZTYN.

Strzelanie podczas święta p. w. wygrał Kuratowski (72 pkt.). Skok w wyż Wojciech 145 w dal — Olejnik 527 cm.

W N. Tomysłu pięciobój wojskowo - sportowy wygrał Świta.

## SAMBOR.

Zawody p. w. w Samborze: W strzelaniu wygrała p. Waczyńska, 100 m. — Dobrański 12'4, 60 m. 100 m. dla pań — Kilingrowna 9'4 i 16 sek., w dal — Filas 543, w wyż — Janusz 157 cm., oszczep — Chimiak 3'40, sztafeta 4 × 100 m. II gimnazjum 52 sek.

RUCH NA LINJACH POWIETRZNYCH  
W LISTOPADZIE.

W ubiegłym miesiącu na wszystkich niemal szlakach, obsługiwanych przez Polską Linję Lotniczą Aerolot, utrzymany został normalny ruch i samoloty kursowały z pełnym bezpieczeństwem.

W ubiegłym miesiącu płatowce na linjach: Warszawa — Kraków, Warszawa — Lwów, Warszawa — Gdańsk, Kraków — Wiedeń, Kraków — Lwów, Kraków — Brno i Brno — Wiedeń ogółem w 257-u lotach przebyły drogę 70.540 klm., przewożąc 354-ch pasażerów, 22.455 kg. towarów i 1.215 kg. poczty.

W porównaniu z listopadem roku ubiegłego w listopadzie roku bieżącego ilość frachtów lotniczych wzrosła o 60%, ilość zaś poczty lotniczej — o 500%.

Cały świat sportowy roz-obożował się (nie: rozłobuzował!) obecnie. Bo proszę Państwa: lekkoatleci tworzą obóz, piłkarze, wioślarze, hokeiści, narciarze także, ciężko-atleci chcą utworzyć aż dwa naraz obozy w Warszawie i Katowcach (dlaczego nie stworzyć jeszcze trzeciego w Łodzi?), słowem kto żyje ten robi „przedolimpijski obóz”. Jeden tylko Sokół nie robi obozu...

— Sokół? A cóż wogóle Sokół ma do powiedzenia na Olimpijdzie — zapytacie.

Otóż ma i to, jak twierdzą wtajemniczeni, bardzo dużo, Sokolowi bowiem powierzone zostało reprezentowanie barw polskich na Olimpijdzie w dziale gimnastyki.

A że ćwiczenia gimnastyczne projektowane na tę Olimpijadę mają być bardzo skomplikowane i trudne do wykonania więc przed Sokolem stoi zadanie nielada.

Sadzić wszakże należy, że organizacja o tak wspaniałej tradycji da sobie radę nie tylko z trudnymi ćwiczeniami, lecz także z przeciwnikami. W każdym razie, stwierdzić to należy, Sokół pracuje, chociaż w tajemnicy, ale intensywnie, prowadząc przygotowania w czterech ośrodkach: w Warszawie, Wilnie, Poznaniu i Bydgoszczy.

Z tej maki chleb musi być, tem lepszy że bezpłatny, bo Sokół wysłał ekspedycję gimnastyczną na koszt własny.

W piłkarstwie nastął już okres wzajemnych wymówek, intryg i t. d. Uwięźli się teraz wszyscy na ligę: że ta liga taka owaka graczy i drużyny popsuta, masę czasu zmarnowała, więcej jeszcze pieniędzy, słowem liga... ach ta liga!

Posłuchajmy naprzykład, co pisze jedno z pism pomorskich o lidze: „Po rocznym, smutnym doświadczeniu przyszli wszyscy do przekonania, że TKS wyszedł na lidze, jak „Zabłocki na mydle”, gdyż ani spodziewanych sukcesów moralnych, ani materialnych nie osiągnął, a pozostałe poza T. K. S.-em wierne PZPN-owi piłkarstwo pomorskie straciło bodajże cały sezon, związek bowiem nie pracował, mistrzostwa Pomorza nie rozgrywano, a poziom ogólny sportu piłkarskiego, jeżeli nie podupadł, to też nie posunął się naprzód”.

„Gwałtu, co się dzieje!” — można byłoby zawołać za Fredrą, gdyby istotnie tyle galimatjasu narobiła liga. Zastanówmy się jednak, jak wyglądałby poziom piłkarstwa, gdyby liga nie powstała, a wówczas pytanie, czy niejeden z obecnych tak ostrych krytyków nie zmieniłby zdania.

Z Pomorza nadchodzą alarmujące wiadomości, nie tylko w sprawie piłkarstwa, bowiem tamtejsi lekkoatleci również uważają, że P. Z. L. A. krzywdzi ich, że „Biniakowski i Gędziorska nie pojedą pewnie na Olimpijadę, bo przecież nie należą do AZS-u” i t. d.

Tak, tylko członkowie Akad. Zw. Sportowego, z Warszawy, pojedą na Igrzyska Olimpijskie. Nikt inny i nikt więcej! A te minima, co to ogłoszali, to tylko tak, „dla putzu”, a w gruncie rzeczy załaduje się wszystkich Azetesiaków do sleepingu i wio, prosto do Amsterdamu.

Zresztą PZLA ma i inne kłopoty, oprócz wysłania AZS-u na Olimpijadę. Oto hala gimnastyczna Centr. Wojsk. Szkoły Gimn. i Sport. w Poznaniu została skrócona o połowę, wskutek czego prowadzone ćwiczeń i organizowanie zimowych zawodów będzie bardzo utrudnione.

Okazuje się, że również wyjazd Wisły do Pragi napotka na poważniejsze trudności, chociażby dlatego, że... turniej piłkarski Slavji, na który Wisła otrzymała zaproszenie, został odwołany. Sprytna Slavia wolała sama pojechać do Norymbergi, niż u siebie przyjmować gości. Zawsze to i kłopotu mniej i taniej wypada...

„Start”, periodyk poświęcony sportom kobiecym, zamieścił wzmiankę o turnieju hazeny, organizowanym przez PIWF, a rozgrywanym o puchar „Stadjonu”. Aljaż taki nie podobał się „Startowi” więc postanowił go uszlachetnić, pisząc, że turniej rozgrywany był o puchar P. U. W. F. Niezmiernie dziękujemy, — ale... jeszcze nie!

Więcej pisać nie będę. Tyle rzeczy muszę napisać w tym tygodniu do Numeru Gwiazdkowego, że więcej doprawdy nie mogę. A zdradzając redakcyjną tajemnicę, muszę powiedzieć, że Numer Gwiazdkowy posiadać będzie artykuł ppulk. Ulrycha, jako wstęp, oraz szereg artykułów z każdej dziedziny sportów, napisanych dla nas na specjalne zamówienie. 32 stronie ciekawych artykułów! Będzie, co czytać w czasie świąt!

Ale, ale, zapomniabym jeszcze o jednej sprawie. P. Aleksander Szenajch, ten co 100 metrów w 10,6 sekund (?) prosi za naszym pośrednictwem o zaznaczenie, że nie gra w siatkówkę i hockeja, i że p. Szenajch, grający słabym odbiciem bo tylko kuzynem prawdziwego Szenajcha i ma na imię Karol. Różnica tedy zasadnicza...

Widzicie, ilu ciekawych rzeczy dowiedziałem się!

(je).

## STAN PIĘŚCIARSTWA NA GORNYM ŚLĄSKU

Śledząc bacznie silny rozwój ruchu bokserkiego w Polsce przyznać musimy, że z pośród wszystkich okręgów bokserkich Górny Śląsk przedewszystkiem dzięki swej niezwyklej ruchliwości i przedsiębiorczości zajmuje naczelną miejsce. Kilka poniższych cyfr da nam pewien obraz rozwoju tego sportu na Śląsku.

Śląski Okręgowy Związek Bokserki jednoczy w sobie dotychczas 14 klubów, względnie towarzystw, a 5 oczekuje jeszcze na przyjęcie. Zarejestrowanych czynnych pięściarzy ma SOZB. nieomal 400, jest to cyfra, jaką nie może się poszczycić żaden z innych okręgów. Treningi prowadzone stale dwa razy w tygodniu pod wytrawnym kierownictwem Ośrodka Wych. Fiz. są dość liczne, a np. w samych Katowicach na treningu jest 60—80 ćwiczących. Niemiejsze liczby ćwiczących wykazują takie miasta, jak Królewska Huta, Mysłowice i inne. Pochwały godna jest inicjatywa klubów w przeprowadzeniu imprez pięściarskich.

Bogaty zastęp pięściarzy, jaki posiada SOZB. do dyspozycji, przedstawia się doskonale, a szereg z nich stoi na czele klasy polskiej, nie odbiegając pod względem poziomu nawet w stosunku do zagranicy. Dowiodła tego niejedna walka. Wymienimy tutaj tylko kilka nazwisk, które w boksie mają dobrze zapisane imię, a

mianowicie: Wochnik, Górny, Iarowicz, Pyka, Moczko, Orzegowski, dalej Wieczorek, Snopek II, Kupka, Wende i inni.

Najruchliwszymi ośrodkami, są Królewska Huta, Katowice, Mysłowice, Rybnik i Lipiny, mniej Tarnowskie Góry, Siemianowice, Orzegów — gdzie praca zaczyna dopiero kiełkować. Każde z tych miast rozegrało już w bieżącym sezonie spotkania lokalne, krajowe a nawet międzynarodowe. Sam OZB. przeprowadził dotąd osiem spotkań międzynarodowych.

Górny Śląsk czyni więc wszystko, by klasę swych bokserów postawić na jak najwyższym poziomie, kazać się im należycie otrząsać w ringu z dobrą klasą zagraniczną i by ten trening był dla nich najlepszą zaprawą i przygotowaniem w razie wyznaczenia któregoś z nich na zawody olimpijskie w Amsterdamie, o ile boks polski wogóle będzie czynnie reprezentowany.

Nic też dziwnego, że delegacja Śląska na ostatnim Zgromadzeniu żądała od PZB. więcej ruchliwości i wydajniejszej pracy, gdyż sama przyzwyczajona jest do ruchu intensywnego. Żądała też większego, jak dotąd poparcia od czynników rządowych w szczególności dla szarej braci bokserkiej Śląska gdzie sport ten przeważnie uprawiany jest przez warstwy robotnicze i rzemieślnicze.

Numer gwiazdkowy Stadjonu (32 strony) ukaże się w przyszły wtorek. Niezwykle ciekawa i aktualna treść, masa ilustracji!

**ŻADAJCIE WSZĘDZIE**



**ŚNIEGOWCE KALOSZE**



**„PEPEGE”**

POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T.A. w GRUDZIADZU

**ELEGANCKIE TRWAŁE TANIE**

Śniegowce damsk. z gabar. [z aksamit. wyłogami wysokie Zł. 25.—  
niskie . Zł. 22.—  
" " z tryk. „Jersey” z aks. wyłogami niskie Zł. 19.—  
Kalosze męskie ciepłe . . . . . Zł. 12.70.—  
Kalosze damskie ciepłe . . . . . Zł. 11.30

Orzecznictwo Sądów Polskich  
w sprawach o unieważnienie,  
rozwód i separację małżeństw,  
w sprawach o alimentację nie-  
ślubne pochodzenie i t. d. zebrał  
dr. Mandel Zygmunt, adwokat  
w Krakowie.  
Do nabycia w księgarniach  
i u Autora, Cena 3 złote.

Wszelkie sportowe i gimnastyczne artykuły  
poleca najtaniej  
Wytwórnia Artykułów Sport. i Gimnast.  
**„OLIMPIADA”**  
Warszawa, Warecka 5, tel. 116-40  
CENNIKI NA ŻĄDANIE GRATIS.

Każdy sportowiec powinien przeczytać

**„STUMETRÓWKĘ”**

NAPISANA PRZEZ ZNANYCH LEKKO-  
ATLETÓW Kpt. DOBROWOLSKIEGO  
I SZENAJCHA A TRAKTUJĄCA O TRE-  
NINGU BIEGÓ w KRÓTKICH, POLECA  
SIĘ SZKOŁOM, OŚRODKOM WYCH.  
FIZ., KLUBOM I T. D. CENA 1 ZŁ.  
CENA Z PRZESYŁKĄ 1.20. — WYSYŁA  
SIĘ PO WPLACENIU NA PKO Nr 7498

SKŁAD GŁÓWNY

**W REDAKCJI STADJONU**  
WARSZAWA, GAL. LUXEMBURGA

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE  
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

**ARAGO**  
ST. GÓRSKIEGO  
WARSZAWA

NISZCZY  
BRODAWKI  
SKÓRY  
STWARDNIENIA

**ODCISKI** ŻAĆ WSZĘDZIE

ZĘBY ZDROWE I BIAŁE ZACHOWASZ  
UŻYWAJĄC ZNANE PROSZKI  
RĘCE UDELIKATNIA I CHRONI OD  
PIERZCHNIENIA I ODZIEBIENIA  
PRYSZCZE LISZAJE I PIEGI USUWA ZNAKOMITY  
POT RĄK, NÓG I PACH SZYBKO USUWA

AGATOL I MENTOLIN  
KREM LANOLINOWY  
KREM VENUS

EKSIKANS MASAŻE USKUTECZNIAJ UŻYWAJĄC  
PRIMAVERA GOLD CREAM

ŻAĆ WSZĘDZIE TYLKO WYROBY

LABORATORJUM **ST. GÓRSKI** WARSZAWA, LESZNO 12.



MAŁA MASZYNA DO PISANIA  
**„UNDERWOOD PORTABLE”**

nadaje się  
z powodu małej wagi nie tylko do użytku  
w biurze i w domu, ale szczególnie w podróży

NIEZBĘDNE DLA KAŻDEGO  
SPORTOWCA  
WIECZNE PIÓRO



Złote  
stalówki  
Atrament — Naprawa

**G. GERLACH, WARSZAWA, OSSOLIŃSKICH 4.**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Warszawa, Galeria Luxemburga (ul. Senatorska Nr. 29).  
Telefon 70-56. (Red. nocny 282-66).

PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie . . . . . Zł. 20.—  
Kwartalnie . . . . . Zł. 5.—  
Miesięcznie . . . . . Zł. 1.75  
Numer pojedynczy — groszy 50. Konto P. K. O. Nr 7498.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1/1 strona	Zł 360.—
1/2 "	Zł 200.—
1/3 "	Zł 135.—
1/4 "	Zł 100.—
1/6 "	Zł 65.—
1/18 "	Zł 35.—

Ogłoszenia drobne w (informatorze) 50 groszy za wiersz lub jego miejsce (najmniej 20 wierszy). Ogłoszenia w tekście — 50% drożej, przed tekstem — 20% drożej, zagraniczne 100 drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50%.

Redaktor: Kpt. Jerzy Misiński.

Redaktor przyjmuje od godz 18 — 19. Sekretariat czynny od godz. 9 — 13.